

ŚW. FULGENCJUSZ

BISKUP W RUSPE

# O WIERZE

CZYLI

O REGULE PRAWDZIWEJ WIARY

DO PIOTRA



KRAKÓW 2013

[www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl)

# SPIS RZECZY

	Str.
Przedmowa (1-2) .....	5
Rozdział I. (3-6): O Trójcy Przenajświętszej .....	6
Rozdział II. (7-24): O człowieczeństwie Chrystusa .....	8
Rozdział III. (25-44):	
25. Bóg Stwórcą wszechrzeczy .....	16
26. Różnorodność dzieł przez Boga uczynionych .....	17
27. Wszechobecność Boga .....	17
28-33. Bóg życiem wszystkiego .....	18
34. Początek złego życia .....	21
35-36. Ciała bezbożnych .....	22
37-38. Klucze Piotrowe .....	23
39-40. Grzech przeciw Duchowi Świętemu .....	24
41. Konieczność chrztu .....	25
42. Kościół katolicki .....	26
43. Wstrzemięźliwość .....	27
44. Ślub wstrzemięźliwości .....	27
Rozdział IV. Reguła 1: Natura Boga .....	28
Rozdział V. Reguła 2: Jeden Bóg .....	28
Rozdział VI. Reguła 3: Wieczność Boga .....	29
Rozdział VII. Reguła 4: Niezmiennność Boga .....	29
Rozdział VIII. Reguła 5: Bóg stwórcą wszystkiego .....	30

Rozdział IX. Reguła 6: Bóg w Trójcy jedyny .....	30
Rozdział X. Reguła 7: Różnica Osób Bożych .....	30
Rozdział XI. Reguła 8: Duch Święty .....	31
Rozdział XII. Reguła 9: Niezmierzoność Trójcy Przenajświętszej .....	31
Rozdział XIII. Reguła 10: Osoba Syna .....	32
Rozdział XIV. Reguła 11: Człowieczeństwo Chrystusa .....	32
Rozdział XV. Reguła 12: Boskość Chrystusa .....	33
Rozdział XVI. Reguła 13: Dwie natury w Chrystusie .....	33
Rozdział XVII. Reguła 14: Jedność Osoby w Chrystusie .....	33
Rozdział XVIII. Reguła 15: Zjednoczenie Słowa z ciałem .....	34
Rozdział XIX. Reguła 16: Ofiary. Ofiara chleba i wina .....	34
Rozdział XX. Reguła 17: Bóg-człowiek Chrystus .....	35
Rozdział XXI. Reguła 18: W naturze wszystko jest dobre .....	35
Rozdział XXII. Reguła 19: Żadne stworzenie nie ma takiej jak Bóg natury ....	36
Rozdział XXIII. Reguła 20: Aniołowie utrwaleni w dobrem .....	36
Rozdział XXIV. Reguła 21: Rozumne stworzenia .....	36
Rozdział XXV. Reguła 22: Wolna wola Adama .....	37
Rozdział XXVI. Reguła 23: Grzech pierworodny .....	37
Rozdział XXVII. Reguła 24: Los nieochrzczonych .....	37
Rozdział XXVIII. Reguła 25: Sąd .....	38
Rozdział XXIX. Reguła 26: Zmartwychwstanie ciała .....	38
Rozdział XXX. Reguła 27: Wiara i chrzest .....	39
Rozdział XXXI. Reguła 28: Łaska .....	39

Rozdział XXXII. Reguła 29: Konieczna potrzeba łaski do dobrego czynu .....	40
Rozdział XXXIII. Reguła 30: Nic nie jest ukryte przed Bogiem .....	40
Rozdział XXXIV. Reguła 31: Przeznaczenie .....	40
Rozdział XXXV. Reguła 32: Przeznaczenie co do zbawienia .....	41
Rozdział XXXVI. Reguła 33: Chrzest .....	41
Rozdział XXXVII. Reguła 34: Poza Kościołem nie ma zbawienia .....	42
Rozdział XXXVIII. Reguła 35: Skazani na potępienie .....	42
Rozdział XXXIX. Reguła 36: Heretycy .....	42
Rozdział XL. Reguła 37: Źli chrześcijanie .....	43
Rozdział XLI. Reguła 38: Nikt nie jest bez grzechu .....	43
Rozdział XLII. Reguła 39: Pokarm. Napój. Małżeństwo .....	43
Rozdział XLIII. Reguła 40: W Kościele pomieszani dobrzy ze złymi .....	44
Rozdział XLIV. Wytrwanie w wierze .....	45



# O WIERZE

## CZYLI O REGULE PRAWDZIWEJ WIARY DO PIOTRA

1. Otrzymałem, mój synu Piotrze, twój łaskawy list, w którym mi doniosłeś, iż zamierzasz się udać do Jerozolimy i prosiłeś, abym cię listownie pouczył, jakich w owych stronach masz się trzymać zasad prawdziwej wiary, aby się do ciebie nie wślizgnęło potajemnie jakie heretyckie zdanie. Cieszę się, iż troszczysz się o zachowanie prawdziwej wiary bez jakiegokolwiek zdradzieckiego błędu; bez niej jakiegokolwiek nawrócenie na nic się nie przyda, ani istnieć ono nie może. Przecież powaga apostołska mówi: *Bez wiary nie podobna podobać się Bogu* (Hebr. 11, 6). Wiara jest bowiem podstawą wszelkiego dobra. Wiara jest początkiem ludzkiego zbawienia. Bez niej nikt nie może należeć do liczby synów Bożych, gdyż bez niej w tym życiu nikt nie zdoła otrzymać łaski usprawiedliwienia, ani też w przyszłości osiągnąć życia wiecznego i jeśli kto tu nie żyje według wiary, nie ujrzy (Boga). Bez wiary daremna jest wszelka praca ludzka. Gdyby kto chciał bez prawdziwej wiary przez wzgardę świata podobać się Bogu, byłby jak ten, co dążąc do ojczyzny, gdzie – jak wie – będzie żył szczęśliwie, opuściłby należyłą drogę, a niebacznie szedłby drogą błędną. Nie doszedłby do miasta, które by go uszczęśliwiło, ale wpadłby w przepaść. Tam na jego przybycie nie czekałaby radość, ale upadek gotowałby mu zgubę.

2. Jednakże, aby o wierze dostatecznie pomówić, brak na to czasu, pragniesz bowiem, abym ci dał rychłą odpowiedź, a tak wielki jest zakres tego przedmiotu, iż ledwie go można obszernie omówić. Prosząc o pouczenie w wierze, nie wymieniłeś żadnej herezji, przeciw której nasze wywody miałyby być szczególnie skierowane. Prosząc jednak w ogóle o dokładną definicję wiary, widzisz niewątpliwie, iż jest to dla nas niemożliwe, abyśmy rzecz tak obszerną mogli krótko przedstawić. Byłoby to ponad nasze siły, choćbyśmy mieli dużo czasu i takie mieli zdolności, iżbyśmy o tym, o co nas prosisz, mogli napisać wiele dzieł. Ponieważ jednak *Bóg jest bliski wszystkim, którzy Go wzywają w prawdzie* (Ps. 144, 18) i *swe słowo spełnia rychło na ziemi* (Rz. 9, 28), ufam, iż jak tobie dał, iż troszczysz się o świętą wiarę, tak i mnie uzdolni, abym tak dobremu i chwalebniemu odpowiedział pragnieniu, i choć nie zdołam wszystkiego powiedzieć, z czego by każdy błąd heretycki można było poznać, a poznany zwalczać lub go unikać, jednakowoż w imię i z pomocą Trójcy Świętej,

która jest jedynym, prawdziwym i dobrym Bogiem, to przynajmniej powiem, na czym w znacznej mierze wiara katolicka polega, bez jakiegokolwiek ciemności błędu. Trzymając się tego, zdołasz również to pojąć i tego unikać, co choć w tym dziele nie jest szczegółowo odparte, jednakże, z tego, co tu powiedziane ogólnie, jest widoczne, co ludzie niewierzący chcą podszeptywać uszom wiernych, a co nie opiera się na zasadach prawdy Bożej, lecz jest wynalazkiem niegodziwego ludzkiego błędu.

## ROZDZIAŁ I

### O TRÓJCY PRZENAJSWIĘTSZEJ

3. Gdziekolwiek więc się znajdziesz, wiedz, iż według zasad wiary, ogłoszonej przez naszego Zbawiciela, jesteś ochrzczony w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego i w pierwszym rzędzie bez jakiegokolwiek wątpliwości wiedz całym sercem, iż Bóg Ojciec i Syn Boży i Duch Święty, to jest święta i niewysłowiona Trójca, jest jednym co do natury Bogiem, o którym mówi Deuteronomium: *Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg, Bóg twój jeden jest* (Powt. 6, 4), *Pana Boga twego będziesz czcił i Jemu samemu służył* (Powt. 6, 13). Jednak tego jednego Boga, który z natury swej jest jedynym, prawdziwym Bogiem, nie nazywamy samym Ojcem, samym Synem ani samym Duchem Świętym, lecz wspólnie Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Mówiąc z całą prawdą o jedności natury Ojca i Syna i Ducha Świętego, wystrzegać się należy mówić lub wierzyć, co byłoby niegodziwe, iż Ojciec jest tym samym co Syn, co Duch Święty, lub też iż w tej Trójcy Duch Święty jest co do Osoby tym samym, co Ojciec lub Syn.

4. Tego, iż jest Bóg w Trójcy jedyny, Ojciec, Syn i Duch Święty, naucza wiara, którą święci patriarchowie i prorocy przed wcieleniem Syna Bożego od Boga otrzymali, którą Apostołowie słyszeli od samego Pana za Jego ziemskiego życia, a pouczeni przez Ducha Świętego dla zbawionego pouczenia potomnych nie tylko słowami lecz także w swych pismach zostawili. Trójca nie byłaby jednak prawdziwą, gdyby ta sama Osoba była nazywana Ojcem i Synem i Duchem Świętym. Wtedy bowiem Ojciec i Syn i Duch Święty, jak są jednym co do natury, tak byłiby również jedną Osobą, a wówczas nie byłoby rzeczywiście tego, co nazywa się Trójcą. W przeciwnym razie byłaby wprawdzie Trójca, lecz nie byłby Bóg w Trójcy jedyny. Jak bowiem Ojciec i Syn i Duch Święty jako

Osoby różnią się od siebie, tak i co do natury byłiby od siebie różni. Skoro jednak z natury jednego, prawdziwego Boga, Trójcy, wynika, iż jest On nie tylko jednym Bogiem, lecz Bogiem Trójcą, dlatego prawdziwy Bóg jest troisty w Osobach, a jeden w swej naturze. Dzięki tej jedności co do natury cały Ojciec jest w Synu i w Duchu Świętym, i cały Syn jest w Ojcu i w Duchu Świętym i cały Duch Święty jest w Ojcu i w Synu. Żaden z nich nie jest poza innymi, gdyż ani nie wyprzedza innego co do istnienia w wieczności, ani się nie wynosi nad innego powagą, ani nie przewyższa potęgą. Co się tyczy jedności natury Bożej, to Ojciec nie jest dawniejszy ani większy od Syna i Ducha Świętego, ani też wieczność i niezmierność Syna co do dawności i wielkości nie może w sposób naturalny wieczności i niezmierności Ducha Świętego ani uprzedzić ani przewyższyć. Jako więc Syn nie jest ani późniejszy ani mniejszy od Ojca, tak też Duch Święty nie jest późniejszy i mniejszy od Syna. Toteż słusznie wierzymy i głosimy, iż trzy Osoby są jednym Bogiem, bo jedna jest tylko wieczność, jedna niezmierność i jedna trzech Osób naturalna Boskość.

5. Trzymajmy się więc tego mocno, iż Ojciec i Syn i Duch Święty są jednym Bogiem co do natury, jednakże Ojciec nie jest tym, kim jest Syn, ani Syn nie jest tym, kim jest Ojciec, ani Duch Święty nie jest tym, kim jest Ojciec i Syn. Jedna jest bowiem istota Ojca i Syna i Ducha Świętego, którą Grecy nazywają *ousia*, w której nie jest innym Ojciec, nie jest innym Syn, innym Duch Święty, (choć co do Osoby innym jest Ojciec, innym Syn, innym Duch Święty). Ukazane jest to nam szczególnie na początku Pism Świętych, gdzie Bóg mówi: *Uczyńmy człowieka na obraz i podobieństwo nasze* (Rodz. 1, 26). Mówiąc w liczbie pojedynczej obraz, Bóg wyraża, iż jest jeden co do natury, według której człowiek ma być stworzony. Mówiąc w liczbie mnogiej nasze oświadczą, iż Bóg, na którego obraz człowiek będzie uczyniony, nie jest jedną Osobą. Gdyby bowiem w jednej naturze Ojca i Syna i Ducha Świętego jedna była Osoba, nie powiedziałby na obraz nasz, lecz na obraz mój, nie powiedziałby *uczynimy*, lecz *uczynię*. Gdyby bowiem się przyjęło i wierzyło, że w owych trzech Osobach są trzy natury, nie byłoby powiedziane na obraz nasz, lecz na obrazy nasze, nie może bowiem być jeden obraz trzech nierównych natur. Skoro jednak jest powiedziane, iż na obraz jednego Boga człowiek ma być uczyniony, wyrażona jest przez to jedność natury Bożej. Na koniec nieco później po słowach, jakie Bóg wyżej powiedział: *Uczyńmy człowieka na obraz i na podobieństwo nasze*, o stworzeniu człowieka tak Pismo

opowiedziało: *I stworzył Bóg człowieka na obraz swój, na obraz Boży stworzył go* (Rodz. 1, 7).

6. Prorok Izajasz nie zamilczał, iż ta troistość Osób i jedność natury została mu objawiona; mówi, iż widział Serafinów, którzy wołali: *Święty, Święty, Święty Pan Bóg zastępów!* (Iz. 6, 3). Z trzykrotnie wypowiedzianych słów: *Święty* poznajemy troistość Osób, a z tego, iż raz tylko powiedziano: *Pan Bóg zastępów* jedność natury Bożej. W tej więc Trójcy Świętej, o której dlatego powtarzamy, aby tym głębiej wyryła się w naszym sercu, jest jeden Bóg, który sam z siebie istotnie zrodził jednego Syna i jeden Syn, który z jednego Ojca sam jest istotnie zrodzony i Duch Święty, który istotnie pochodzi od Ojca i Syna. Tego wszystkiego nie mogłaby dokonać jedna Osoba, to jest zrodzić siebie, i rodzić się z siebie i pochodzić od siebie. Ponieważ zaś co innego jest zrodzić, niż być zrodzonym, co innego pochodzić, niż zrodzić lub być zrodzonym, to jasne jest, iż inny jest Ojciec, inny Syn, inny Duch Święty. Troistość więc odnosi się do Osób Ojca i Syna i Ducha Świętego, jedność zaś do natury.

## ROZDZIAŁ II

### O CZŁOWIECZEŃSTWIE CHRYSZTUSA

7. Jak więc wierzymy, iż co do owej Boskości Ojciec i Syn i Duch Święty są jednością i że Ojciec nie został zrodzony, ani Duch Święty, lecz tylko Syn, tak też wiara katolicka wierzy i naucza, iż co do ciała tylko Syn został zrodzony. Nie odpowiadałoby to właściwości owej Trójcy, właściwości Ojca, który nie został zrodzony, lecz zrodził jedynego Syna, właściwości Syna, który nie zrodził siebie, lecz sam z istoty Ojca został zrodzony, właściwości Ducha Świętego, który się sam nie urodził, ani zrodził, lecz pochodzi od Ojca i Syna, gdyby Bóg Ojciec, który co do swej Boskiej natury nie został zrodzony przez innego Boga, co do ciała urodził się z dziewicy. Gdyby bowiem Ojciec z dziewicy się urodził, Ojciec i Syn byłiby jedną Osobą, ta zaś Osoba, ponieważ nie była zrodzona z Boga, lecz tylko z dziewicy, byłaby nazywana prawdziwie nie Synem Bożym, lecz tylko synem człowieka i nie powiedziałby sam Syn Boży: *Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał* (J. 3, 16), a następnie: *Bo nie posłał Bóg Syna swego na świat, aby świat sądził, ale aby świat był zbawiony przez Niego* (J. 3, 17). Ani błogosławiony Jan by nie powiedział: *Kto*



*miłuje Tego, który zrodził, miłuje i Tego, który z Niego jest narodzony* (J. 5, 1). I sam Syn nie powiedziałby: *Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja też działałem* (J. 5, 17). Gdyby ten, który zowie się Synem, był również Ojcem, nie byłby prawdziwie nazywany Synem Bożym, ponieważ nie z Boga, lecz tylko z dziewicy się urodził. Ani sam Ojciec z nieba by nie zaświadczył i ludzkim głosem nie nazwałby go swoim Synem: *Ten jest Syn mój miły, któregoś upodobał sobie* (Mt. 3, 17). Ani by też Apostoł Paweł nie powiedział o Bogu Ojcu: *Który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go wydał za nas wszystkich* (Rz. 8, 32).

8. Ponieważ te wszystkie słowa przez Boga były powiedziane dla naszej nauki, a skoro są Boże, w każdym razie są prawdziwe, prawdą jest, co wiara katolicka głosi, iż co do Bóstwa tylko Syn jest z Ojca zrodzony i zarazem z Ojcem jest wiecznym, nieśmiertelnym, niecierpiętliwym i niezmiennym Bogiem, jednakże co do ciała nie jest Ojcem, lecz Jego jednorodzonego Synem, pomimo swej wieczności urodzonym w czasie, cierpiącym mimo swej niecierpiętliwości, pomimo swej nieśmiertelności umarłym, a mimo swej niezmienności, jako prawdziwy Bóg i życie wieczne, prawdziwie wywyższonym. Ma wszystko wspólnie z Ojcem, co będąc wieczny, z natury swej miał od początku, a nie ma nic wspólnego z Ojcem z tego, co dla swej Osoby otrzymał w czasie, a co, będąc wieczny i wzniosły, przyjął z pokorą.

9. I przeciwnie, jeśliby nie właściwy i jednorodzony Syn Boga Ojca, lecz Duch Święty urodził się z dziewicy, Kościół święty nie wierzyłby w sercu sprawiedliwie, ani usta nie głosiłby zbawiennie, iż tylko Syn podległy Zakonowi powstał z niewiasty, urodził się przez Ducha Świętego z Dziewicy Maryi, jak to w symbolu jest powiedziane. Gdyby sam Duch Święty który jest Duchem Ojca i Syna, przyjął postać sługi, stawszy się człowiekiem, nie zstąpiłby z nieba na siebie w postaci gołębicy.

10. I tak Bóg Ojciec, nie zrodzony przez żadnego Boga, raz ze swej istoty bez początku zrodził Syna, Boga sobie równego, który z natury swej, jak i Ojciec, jest wieczny, na podstawie swej istoty Bożej. Tenże Syn Boży, będąc Bogiem wiecznym i prawdziwym i co do Bóstwa z natury swej z Ojcem jednym Bogiem według Jego słów: *Ja i Ojciec jedno jesteśmy* (J. 10, 30), stał się dla nas człowiekiem prawdziwym i doskonałym. W tym prawdziwym, iż ów Bóg ma naturę ludzką; w tym zaś doskonałym, że przyjął ciało ludzkie i rozumną duszę.

Ten jednorodzony Bóg dwukrotnie się urodził: raz z Ojca, raz z matki. Urodził się z Ojca, jako Bóg Słowo, urodził się z Matki, jako Słowo, które ciałem się stało.

11. Jeden więc i tenże Bóg Syn Boży zrodzony jest przed wiekami i zrodzony w czasie. Podwójne jest urodzenie jednego Syna Bożego: Boże, przez które Stwórca w postaci Boga jest wieczny, jak i Bóg Ojciec; ludzkie, w którym wyniszczając samego siebie i przyjmując postać sługi, stał się człowiekiem; nie tylko przez przyjęcie tej służebnej postaci przy poczęciu sam siebie uformował w łonie matki, lecz również jako Bóg człowiek wyszedł z tegoż łona matki; jako Bóg człowiek zawisł na krzyżu, jako Bóg człowiek w grobie leżał i z otchłani jako Bóg człowiek trzeciego dnia zmartwychwstał; w grobie tenże Bóg leżał tylko według ciała, a do otchłani zstąpił tylko duszą. Z nią trzeciego dnia tenże Bóg z otchłani do ciała powrócił, do ciała, które leżało w grobie i z grobu zmartwychwstał; czterdziestego dnia po zmartwychwstaniu tenże Bóg człowiek, wstąpiwszy do nieba, zasiada po prawicy Boga i przy końcu świata przybędzie, aby sądzić żywych i umarłych.

12. A więc Słowo, które się ciałem stało, jest to jedyny Syn Boży, Pan Jezus Chrystus, pośrednik między Bogiem a ludźmi. Dlatego zaś jest pośrednikiem, iż jako Bóg i prawdziwy człowiek ma z Ojcem jedną naturę Bożą, a co do człowieczeństwa jedną z matką naturę ludzką. Od nas ma za naszą niegodziwość karę aż do śmierci, a od Boga Ojca niezmienną sprawiedliwość; z powodu naszej niegodziwości umarł na czas pewien, dla sprawiedliwości swej i sam zawsze żyje i śmiertelnym nieśmiertelności udziela. Swe doskonale człowieczeństwo zachował w swej doskonałej Boskości; prawdę swej śmiertelności okazał, przyjmując śmierć, ale ją zniszczył prawdą niezmienności swej nieśmiertelności.

13. Świadczy o tym błogosławiony Piotr, że *Chrystus zniszczył śmierć, abyśmy się stali dziedzicami życia wiecznego* (1 Piotr. 3, 22). Błogosławiony Paweł też uczy, iż Chrystus zniweczył śmierć, a rozjaśnił życie i nieśmiertelność (2 Tym. 1, 10). Chrystus więc zakosztował śmierci, ponieważ jest prawdziwym człowiekiem; zniweczył śmierć, bo jest prawdziwym Bogiem. Tenże, jak mówi Apostoł, *umarł, będąc słabym, jednakże żyje z mocy Bożej* (2 Kor. 13, 4). Jeden i tenże, który według proroctwa błogosławionego Dawida: *I człowiek narodził się w Syjonie, a sam Najwyższy go ugruntował* (Ps. 86, 5).

14. I tak więc ani Boskość Chrystusa nie jest obca naturze Ojca, według słów: *Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko się przez Nie stało, a bez Niego nic się nie stało* (J. 1, 1-3), ani też Jego człowieczeństwo nie jest obce naturze matki, według tego: *A słowo ciałem się stało i mieszkało między nami* (J. 1, 14). Ta bowiem natura, która zrodzona z Ojca zawsze pozostaje, naszą naturę bez grzechu przyjęła, aby się narodzić z dziewicy. Ani też natura wieczna i Boża nie mogłaby w żadnym razie w czasie być poczęta i zrodzona z natury ludzkiej, gdyby niewysłowione samo w sobie Bóstwo, przyjąwszy naturę ludzką, prawdziwie w czasie się nie poczęło i nie zrodziło. Jest więc wiecznym i prawdziwym Bogiem, który w czasie został prawdziwie poczęty i zrodzony z dziewicy; albowiem: *gdy nastąpiła pełność czasu, zesłał Bóg Syna swego powstałego z niewiasty i podległego Zakonowi, aby tych, którzy byli pod Zakonem, odkupił, żebyśmy i my dostąpili synostwa* (Gal. 4, 4), tego mianowicie Boga, który ze swej natury jest synem człowieczym i ze swojej natury jedynym Synem Boga Ojca. Potwierdza to Jan ewangelista, który powiedziawszy: *A Słowo stało się ciałem i mieszkało między nami*, dodał następnie: *I widzieliśmy chwałę Jego, chwałę jako jednorodzonego od Ojca, pełnego łaski i prawdy* (J. 1, 14). Tak więc Stwórca i Pan wszystkich duchów i wszystkich natur, stworzył dziewicę, z której miał być zrodzony. Tę, którą stworzył, uczynił swą matką, z której chcąc być poczęty i zrodzony Bóg niezmierny i wieczny, z Jej ciała przyjął prawdziwą substancję ciała, aby odpowiednio do postaci sługi Bóg w swym miłosierdziu stał się człowiekiem, i w swej postaci Boga i jako człowiek pozostawał Bogiem, nie tracąc swej natury.

15. Wierz więc, iż Chrystus, Syn Boga, to jest jedna z Osób Trójcy, jest prawdziwym Bogiem; nie wątp, iż Jego Bóstwo z natury Ojca zostało zrodzone. Wierz, iż jest On prawdziwym człowiekiem, że Jego ciało nie jest niebiańskie, nie powietrzne lub jakiej innej natury, lecz jest to ciało wszystkich ludzi, to jest takie, jakie Bóg uczynił, stwarzając z ziemi pierwszego człowieka, i jakie daje innym ludziom, których stwarza przez rozrodczość ludzką. Choć ciało Chrystusa i wszystkich ludzi ma tę samą naturę, to jednak ciało, jakie Słowo Boże raczyło przyjąć z Maryi Dziewicy, jest poczęte bez grzechu i bez grzechu zrodzone; jest to ciało, w którym wieczny i prawdziwy Bóg w swym miłosierdziu się począł i został zrodzony i jako Pan chwały został ukrzyżowany.

16. Tymi zaś słowy wyraża się szczególna dostojność tego ciała, które Osoba Boża przy swym poczęciu przyjęła, której narodzenie było niezwykle, bo Słowo tak ciałem się stało, iż Jednorodzony i wieczny Bóg ze swoim ciałem, które przyjął przy poczęciu, jest Osobą. Ciało innych ludzi powstaje przez cielesne złączenie, przez nasienie mężczyzny i poczęcie, zrodzenie przez kobietę. Gdy mężczyzna i niewiasta cielesnie ze sobą współżyją w celu zrodzenia dzieci, pożycie rodziców nie jest bez zmysłowej żądy, dlatego to poczęcie dzieci pochodzących z ich ciała, nie może być bez grzechu i nie rozrodczość, lecz żąda przekazuje grzech na dzieci. Nie płodność natury ludzkiej to sprawia, iż ludzie rodzą się z grzechem, lecz brzydota żądy, która od najsprawiedliwszego potępienia pierwszego grzechu ciąży na ludziach. Toteż błogosławiony Dawid, który z prawego i uczciwego pochodził małżeństwa, w którym winy niewiary i plamy rozwiązłości nie można było znaleźć, z powodu grzechu pierworodnego, którym związani są z natury synowie grzechu, nie tylko synowie bezbożnych, lecz wszyscy, którzy pochodzą z uświęconego ciała sprawiedliwych, woła i mówi: *Oto bowiem w nieprawościach jestem poczęty i w grzechach poczęła mię matka moja* (Ps. 50, 7). Również święty Job mówi, iż nie jest wolny od skazy człowiek, choćby tylko jeden dzień żył na ziemi (Job. 14, 1).

17. Jednorodzony więc Syn Boga, który jest na łonie Ojca, aby oczyścić ciało i duszę człowieka, przez przyjęcie ciała i rozumnej duszy, stał się prawdziwym człowiekiem. Będąc prawdziwym Bogiem, stał się prawdziwym człowiekiem, nie jakoby był innym Bogiem, innym człowiekiem, lecz tymże Bogiem i tymże człowiekiem. Aby usunąć grzech, który rodzaj ludzki zaciągnął przez złączenie śmiertelnego ciała, począł się w nowy sposób. Bóg przyjął ciało w matce dziewicy, bez przyczynienia się mężczyzny, bez żądy dziewicy, przyjmującej poczęcie, aby przez Boga Człowieka, którego poczętego bez żądy wydało nienaruszone łono dziewicy, został zmyty grzech, który wszyscy ludzie zaciągają przy urodzeniu. Rodzą się w tym śmiertelnym ciele z tym warunkiem, iż ich matki swego płodnego dzieła nie mogą dokonać bez uprzedniej utraty dziewiczości ciała. Sam więc tylko Bóg Jednorodzony zgładził grzech ludzkiego poczęcia i narodzenia, przyjmując przy poczęciu prawdziwe ciało z dziewicy, a przy narodzeniu zachowując w matce nienaruszone dziewictwo. Przez to Bóg stał się synem dziewicy Maryi, a Maryja dziewica stała się matką Jednorodzonego Boga, Tego, którego Ojciec rodzi przedwiecznie, a dziewica, począwszy Go, wydała w czasie. On dziewicę, z której się urodził, tak

szczególną łaską uprzedził i przepelnił, iż miała jako owoc swego łona Tego, którego od początku wszechświat ma za swego Pana, i Tego widziała przez zwykłe urodzenie jako Jej poddanego, którego zjednoczonego z naturą Ojca uznaje i czci jako Najwyższego nie tylko ludzkie, ale i anielskie stworzenie.

18. Tak więc grzech i kara za grzech, które z winy uwiedzionej niewiasty wstąpiły na świat, przez narodzenie (Boga) z nienaruszonej dziewicy zostały ze świata usunięte. Ponieważ będąc ludźmi, z winy niewiasty, uczynionej tylko z mężczyzny, zostaliśmy skrepowani więzami śmierci, dobroć Boża, odkupując rodzaj ludzki, to sprawiła, iż przez mężczyznę, który z samej niewiasty się narodził, życie ludziom zostało przywrócone. Tam szatan najniegodniejszym podstępem naturę ludzką przez grzech dla siebie pozyskał, tu Bóg naturę ludzką złączył ze swoją Osobą. Tam niewiasta była zwiedziona, aby się stała córką szatana, tu dziewica została przepelniona łaską, aby się stała matką Najwyższego i niezmiennego Jednorodzonego Boga. Tam odtrącony anioł, uwiódłszy pychą niewiastę, jej duszę pozyskał, tu Bóg, upokarzając się, napełnił łono nieskalanej dziewicy, z Niej się rodząc. Syn bowiem Boży Jezus Chrystus, który mając naturę Bożą, (co nie mogłoby się stać, gdyby nie był zrodzony z natury Ojca) według nauki apostoelskiej *wyniszczył samego siebie, przyjmawszy naturę sługi* (Fil. 2, 7). Przyjął więc Bóg postać sługi, to jest naturę sługi, do swej Osoby i tak stwórca ludzi, stawszy się podobnym do ludzi, stał się człowiekiem, uniżył samego siebie, stawszy się posłuszny Ojcu aż do śmierci, a śmierci krzyżowej (Fil. 2, 8).

19. Z napięciem więc rozważaj to zdanie Apostoła, a z niego poznasz, jak masz wierzyć w Pana Jezusa Chrystusa, jako Boga i jako człowieka. Jednakże wystrzegaj się mieszania lub rozłączania prawdy o podwójnej naturze w jednej Osobie. Gdy więc najpierw słyszysz o Panu Jezusie Chrystusie, iż był w postaci Boga, winienesz to uznać i niewzruszenie tego się trzymać, iż pod mianem owej postaci rozumieć należy pełnię natury. W postaci więc Boga był Pan Jezus Chrystus, miał bowiem zawsze naturę Boga Ojca, z którego został zrodzony. Miał więc tę samą naturę, co i Ojciec, był Mu równy, z Nim wieczny i niezmienny, równie nieśmiertelny i niezmienny, równie niewidzialny i niewysłowny, równie dobry i sprawiedliwy, równie litościwy i miłosierny, cierpliwy i bardzo miłosierny i prawdomówny, równie mocny i łagodny, równie mądry i wszechmocny.

20. A więc w to wszystko, co powiedzieliśmy o Synu Bożym, wierz jak najmocniej, posiadając bowiem to wszystko dzięki wspólnej naturze z Ojcem, niewątpliwie równy jest Ojcu. Toteż Apostoł bezpośrednio mówi dalej: *Nie poczytał swej równości z Bogiem za przywłaszczenie* (Fil. 2, 6). Nie była przywłaszczeniem owa Syna Boska z Ojcem równość, lecz Jego naturą. Wierz także w to, co Apostoł następnie mówi, iż *wyniszczył samego siebie, przyjmawszy naturę sługi, stawszy się podobnym do ludzi i dla swego sposobu życia uznany był za człowieka, i że uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci, a była to śmierć na krzyżu* (Fil. 2, 7-8). To wszystko odnosi się do jednorodzonego Boga, Syna Boga, do owego Słowa Bożego, o którym mówi ewangelista: *Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo* (J. 1, 1) – do owej potęgi i mądrości Boga, o której Bogu powiedziano: *Wszystko w mądrości uczyniłeś* (Ps. 103, 24), do owego początku, w którym sam Ojciec jest początkiem, w którym Mu jako współwiecznemu stworzył niebo i ziemię, to jest wszelką duchową i cielesną naturę; przyjmuj to wszystko o Osobie jednorodzonego Boga, który, jak powiedziałem, jest na łonie Ojca, jednakże bez ujemy wieczności, niezmierności, nieśmiertelności, niezmienności i niewidzialności Jego Bóstwa. To wszystko tak istotnie i wspólnie Syn Boży ma z Bogiem Ojcem, iż choć dla nas stał się prawdziwym człowiekiem, jest jednak równy Bogu Ojcu, z którego się narodził jako prawdziwy Bóg i Prawda Boża. Wyniszczył więc samego siebie, ale z pełni Jego myśmy wszyscy otrzymali (J. 1, 16). Gdyby tę pełnię przez wyniszczenie siebie utracił, nie miałby, co mógłby nam dać. Gdyby więc nie miał, bez wątpienia nic nie moglibyśmy otrzymać. A przecież z pełni Jego my wszyscy otrzymaliśmy. Tym więc, co ze swej pełni nam darował, okazał, iż tej pełni nie utracił; straciwszy ją bowiem, nie mógłby w żaden sposób z niej udzielić. Przyjął więc postać sługi; niczym innym nie było to najwyższego Boga wyniszczenie, jeno przyjęciem służebnej postaci, to jest natury ludzkiej.

21. Dwojaka jest więc postać Chrystusa, dwie są bowiem w Chrystusie i prawdziwe i doskonałe natury. Dlatego święty Ewangelista nazywa Go pełnym łaski i prawdy (J. 1, 14); jest bowiem doskonały w naturze Bożej, w której jest Bogiem Prawdą; doskonały jest też co do natury ludzkiej, w której przez łaskę stał się prawdziwym człowiekiem. W jednej pełni jest Bogiem, w postaci Bożej równy Bogu, w drugiej zaś pełni jest sługą. Ma postać sługi, ponieważ został stworzony na podobieństwo ludzi i dla swego sposobu życia uznany był za człowieka. Wyniszczywszy samego siebie, przyjął postać sługi, aby stać się

slugą, jednakże nie utracił pełni postaci Boga, w której jest zawsze wiecznym i niezmiennym Panem. Stawszy się przez przyjęcie postaci sługi prawdziwym człowiekiem, ma tę samą naturę, co i Jego matka, służebnica (Pańska); w postaci Boga pozostając, jest prawdziwym Bogiem i ma tę samą naturę, co Bóg Ojciec. W postaci Boga jest z Ojcem i Duchem Świętym jedynym stwórcą wszystkich rzeczy; w postaci sługi jest utworzony przez działalność: swoją i Ojca i Ducha Świętego. Jako stwórca ma wspólną naturę z Ojcem i Duchem Świętym; jako stworzony w postaci sługi, ma ją jako osobistą własność. Jego przyszłego narodzenia według ciała, i śmierci, i zmartwychwstania, i wniebowstąpienia zakon i prorocy nigdy nie zaprzestawali głosić, będąc posłuszni słowami i czynami Jego nakazom.

22. Albowiem i ofiary ze zwierząt, jakie Trójca Święta, jedyny Bóg Nowego i Starego Testamentu, nakazała naszym ojcom, aby je składali, były figurą owego najmiłszego daru, w którym sam Syn Boży w swym miłosierdziu według ciała miał ofiarować się za nas. Sam bowiem według nauki apostoelskiej *wydał samego siebie za nas na dar i na ofiarę Bogu na wonność wdzięczności* (Ef. 5, 2). On prawdziwy Bóg i prawdziwy kapłan najwyższy nie przez krew cielców i kozłów, lecz przez krew swoją wszedł raz do miejsca świętego (Hebr. 9, 12). To oznaczało wówczas najwyższego kapłana, który krojąc krwią raz na rok wstępował do świętego miejsca. On sam wszystko uczynił, o czym wiedział, iż jest konieczne dla naszego odkupienia. On jest mianowicie kapłanem i ofiarą, Bogiem i świątynią; kapłanem, przez którego zostaliśmy pojednani; ofiarą, która nas pojednała; świątynią, w której dostąpiliśmy pojednania; Bogiem, dla którego zostaliśmy pojednani. On sam jednak jest kapłanem, ofiarą i świątynią, ponieważ tym wszystkim jest On jako Bóg w postaci sługi; nie sam On jednak jest Bogiem, jest On Nim bowiem z Ojcem i Duchem Świętym według postaci Boga.

23. Pojednani więc jesteśmy przez samego tylko Syna według ciała, lecz na podstawie Boskości nie dla Syna tylko. Trójca nas bowiem z sobą przez to pojednała, iż sama tylko Trójca Słowo ciałem uczyniła. W Nim prawdziwa ludzka i Boska natura tak niezmienna pozostaje, iż jak zawsze była prawdziwa Jego Boskość, którą niezmienną ma od Ojca, tak też zawsze prawdziwe i niezmiennie jest Jego człowieczeństwo, które najwyższe Bóstwo z sobą złączyło.

24. O ile krótkość czasu i rozpraw na to pozwalały, dołączyłem tych kilka słów o wierze w Trójcę Świętą, która jest jedynym i prawdziwym z natury swojej Bogiem. A teraz chcę ci powiedzieć, co o stworzeniach bez wątpliwości wierzyć winieneś.

### ROZDZIAŁ III

## **BÓG STWÓRCĄ WSZECHRZECZY**

25. W pierwszym rzędzie trzymaj się więc tego, iż wszelkie stworzenie, które nie jest Trójcą Bogiem, przez samą Trójcę Świętą, która jedynie jest prawdziwym i wiecznym Bogiem, z niczego zostało stworzone. A więc wszystko, co jest w niebie i na ziemi, widzialne i niewidzialne, czy trony, czy państwa, czy księstwa, czy władze (Kol. 1, 16) są dziełem i stworzeniem Trójcy Świętej, która jest jedynym Bogiem, stwórcą wszystkich rzeczy i Panem wiecznym, wszechmocnym, sprawiedliwym i dobrym, który z natury swej ma to, aby zawsze istniał i nigdy zmienić się nie mógł. A ten Bóg, który zawsze istnieje bez początku, ponieważ jest najwyższy, dał byt rzeczom, jakie stworzył, jednakże nie bez początku, żadne bowiem stworzenie nie ma tej natury, jaką ma Trójca, jedyny prawdziwy i dobry Bóg, który wszystko stworzył. Ponieważ jest najlepszy, wszystkie rzeczy tak stworzył, aby były dobrymi, jednakże nie takimi dobrymi, jak stwórca wszystkiego dobra, który jest najlepszym, lecz też największym i niezmiennym dobrem, ponieważ jest wiecznym dobrem; nie ma w Nim żadnego braku, ponieważ nie jest stworzony z niczego; nie ma w Nim żadnego postępu, jest bowiem bez początku. Dlatego rzeczy przez Boga stworzone mogą czynić postępy, ponieważ poczęły istnieć; dlatego mogą słabnąć, że z niczego zostały czynione. Do słabnięcia ciągnie je warunek ich pochodzenia, do rozwoju prowadzi je działalność Stwórcy. W tym więc najpierw można poznać istotną, nie mającą początku wieczność Trójcy, która jest prawdziwym Bogiem, iż niektóre stworzenia tak uczyniła, iż choć powstały, jednakże przestać istnieć nie mogą. W tym zaś objawia się jej wszechmoc, iż wszelkie stworzenia widzialne i niewidzialne, tj. materialne i duchowe, z niczego uczyniła, a sama ich różnorodność słaWi dobroć i wszechmoc Stwórcy. Gdyby nie był wszechmocny, nie mógłby z tą samą łatwością stwarzać rzeczy najwyższych i najniższych, gdyby nie był najlepszy nie zajmowałby się rządami rzeczy najniższych.



## RÓŻNORODNOŚĆ DZIEŁ PRZEZ BOGA UCZYNIONYCH

26. Tak więc i w wielkich i w małych jakichkolwiek rzeczach wielka jest dobroć i wszechmoc Stwórcy. Wszystko bowiem mądrze uczynił z największą, prawdziwą mądrością, będąc bowiem mądrym ze swej natury mądrze czyni to, co uczyni. Prostota więc wielostronnej mądrości Boga i wielkość Jego majestatu objawia się nie tylko w wielkości wzniosłych istot, lecz i w maleńkości najniższych. Wszystko bowiem, co Bóg dobrego stworzył, nie tylko jest o wiele niższe i niepodobne do swego Stwórcy, jako nie pochodzące od Niego, lecz uczynione wprost z niczego. Nie są też te rzeczy sobie równe, lecz każda rzecz taką pozostaje, jaką ją Bóg uczynił, jedna taką, druga inną. Nie dano ciałom takiego bytu, jaki duchy otrzymały i zresztą i ciała są różne, a i w rzeczach niebieskich i ziemskich istnieje pewna różnorodność; różnią się bowiem nie tylko wielkością, lecz i blaskiem, jaki rozciągają. Inny jest bowiem, jak mówi Apostoł, blask ciał niebieskich, a inny ziemskich. A i w niebieskich *inna jest jasność słońca, inna księżyca, a jeszcze inna jasność gwiazd. Bo gwiazda od gwiazdy różni się w jasności* (1 Kor. 15, 41). Ta zaś różnorodność natur materialnych wskazuje, iż każda z nich nie ma takiego bytu, jaki z samej siebie zawsze mieć mogła, lecz ma to, co otrzymała z rozporządzenia i za sprawą wszechmocnego, niezmiennego i najmądrszego Stwórcy.

## WSZECHOBECNOŚĆ BOGA

27. Gdyby jakiegokolwiek materialne stworzenie miało tę samą naturę, co Trójca Święta, jedyny Bóg, nie powstawałoby w określonym miejscu, nie podlegałoby kiedyś zmianom czasu, nie przedostawałoby się z miejsca na miejsce, ani nie byłoby określane jakością swej masy. To wszystko okazuje, iż dla Twórcy tych natur nic nie jest za szerokie ani za wąskie, ponieważ niemniej w miejscach wąskich, jak i szerokich jest cały. Nie zmienia się z czasem, gdyż może bieg czasów przedziwnie porządkować nie zmiennością czasu, lecz wiekuistym trwaniem; nie myśli w czasie, jak go ułożyć, co do rzeczy ubiegłych lub nadejść mających. Nie jest ograniczony czymś materialnym, w żadnych bowiem granicach nie jest zamknięty. Nie jest tak obecny w częściach świata, żeby w większych był bardziej obecny, a w mniejszych mniej, aby nigdzie nie był cały. Sam Bóg bowiem powiedział: *Niebo i ziemię Ja napełniam* (Jer. 23, 24). Wszystko więc co uczynił, i duchy i ciała, rzeczy największe i najmniejsze,

żyjące i te, którym nie dał życia, w sposób niewymowny, wszędzie cały Bóg napęlnia i utrzymuje. Gdyby bowiem z natury swej nie był niezmienny, nigdy by co do rzeczy zmiennych nie był niezmienny w przeprowadzeniu swych zamiarów i zarządzeń.

## **BÓG ŻYCIEM WSZYSTKIEGO**

28. Bóg Stwórca niezmierny rzeczy materialnych i duchowych, najpierw przez to okazał, iż nie jest ciałem, że niektórym ciałom nie dał życia, choć wszystkie stworzył. Bóg zaś z natury swej jest życiem, gdyby nie był życiem, nie uczyniłby ciał nieżyjących. Rzecz bowiem nieżyjąca może uczynić tylko ten, który żyje; nie mają więc też, co Bóg natury te ciała, które wcale żyć nie mogą. Ale i te ciała nie mają wspólnej z Bogiem natury, którym dał istnienie pozbawione rozumu i rozsądku, aby im udzielić życia i czucia. I te nierozumne stworzenia nie mają też, co Bóg natury, choć dał im życie i czucie, ale nie udzielił im światła rozumu, którym mogłyby poznawać i kochać Stwórcę.

28a. A któżby się odważył bluźnierczo sądzić lub mówić, iż duchy, które niewątpliwie obdarzone są rozumem i rozsądkiem, mają tę samą, co i Bóg naturę, skoro jest On całkowicie niezmienny i niezmierny? Choć w sobie nie może mieć jakiegokolwiek różnorodności, w owych jednak duchach, które uczynił rozumnymi i zdolnymi do pojmowania, okazał różnorodność swej działalności. Niektóre jednak duchy, mianowicie te, które są wszczepione w ziemskie i śmiertelne ciała, nie mają fizycznego ruchu, będąc bowiem w różnych częściach ciał, nie są w nich częściowo, lecz jak w całych ciałach są całe, tak i w częściach owych ciał są całym. Jednakże różnorodność ich myśli wyraża w nich pewien ruch w czasie i zmienność. To czegoś nie wiedzą, to znów wiedzą; to chcą, to nie chcą, to są mądry, to głupi, to niegodziwi ze sprawiedliwych, to sprawiedliwi z niegodziwych, to jaśnieją światłem pobożności, to szpecą je ciemne błędy bezbożności.

29. A i te duchy, których nie obciąża brudna materia ciał ziemskich, tj. duchy anielskie, któż nie widzi, iż nie mają też co Bóg natury, lecz stworzone są z niczego? Zmienność ich natury w tym się okazuje, iż jej część zmieniła się na gorsze. Wreszcie ponieważ ci Aniołowie, którzy nie upadli (lecz z daru Tego, który ich stworzył, gdy ich nie było i, o ile to Aniołom darmo jest dane, nieznużenie doskonale miłują Boga, wpatrują się w Niego i nieustannie

zażywają słodyczy z Jego posiadania i nie odstępują od Niego), lecz trzymają się Go, choć nie podlegają zmianom czasu, dzięki darowi, iż przez całą wieczność nie ulegają zepsuciu i zmienności, jednakże każdy z Aniołów ma określony cel, którym się różnią między sobą. Żaden z nich nie jest w drugim, a gdy jednemu nakazane jest coś do spełnienia, drugi z potężnej woli Boga jest wyznaczony do wykonania czegoś innego. To zaś wszystko wskazuje, iż i święci Aniołowie są stworzeni przez Trójcę Świętą, która w poszczególnych rzeczach, jakie czyni, okazuje przedziwną mądrość w zarządzaniu i potęgę w czynieniu.

29a. Niektóre duchy Bóg tak stworzył, aby zawsze były, a inne, aby kiedyś duchami być przestały. Tamtych stworzył z wody, niektórych, ponieważ tak chciał, Wszechmocny utworzył z ziemi. Wyższe zaś duchy tak uczynił, aby nie miały żadnej naturalnej łączności ze składnikami cielesnymi i uczynił je wiecznymi i udzielił im zdolności do myślenia i pojmowania, do poznawania i miłowania Bóstwa. Tak je stworzył, aby same z siebie Go miłowały, wiedząc, iż takimi je stworzył, choć żadne uprzednie zasługi z ich strony nie przyczyniły się do tego, iż takimi się stały. Aby jednak ta miłość zasługiwała na prawdziwą i odpowiednią pochwałę, dał im wolną wolę, aby się mogły kierować świętą miłością do Tego, który jest nad nimi, lub też kochały siebie samych lub też pod naciskiem złej żądzy zbaczały do tego, co niżej jest od nich.

30. Móc więc żyć wiecznie, czy nędznie czy szczęśliwie, przysługuje tylko naturze, która z daru Boga może myśleć o Bogu. Tę rozumną naturę mają tylko dusze ludzkie i duchy Aniołów. Bóg bowiem uzdolnienie do kochania Go dał tylko Aniołom i ludziom. Uwzględniając wolną wolę Stwórcy całkowicie w swej dobroci udzielił rozumnej naturze, iż zdoła Go ona poznawać i mieć wolę kochania Go z tym, iż każdy może posiadać i utracić; kto jednak dobrowolnie to utraci, z własnej chęci nie może tego odzyskać. Jednak Bóg w swej bezinteresownej dobroci może odnowić owe święte uczucia i udzielić ich, komu zechce, jak to uczynił w początkach stworzenia, gdy bez jakichkolwiek uprzednich zasług z ich strony w sposób przedziwny wskazał duchom i ciałom miejsce pobytu i jak mają postępować, według tego, co w swej mądrości chciał, aby było.

Aniołowie więc i ludzie, ponieważ zostali stworzeni jako istoty rozumne, otrzymali od Boga dar wiecznego bytu i szczęścia już przy stworzeniu swej

duchowej natury, z tym jednak iż gdyby zawsze miłowali Stwórcę, byłiby wiecznie szczęśliwymi, gdyby jednak swej własnej wolności używali wbrew woli najwyższego Stwórcy, oporni natychmiast utraciliby swe szczęście i jako kara dla nich pozostałaby wieczność nieszczęśliwa z jej rozpaczą i cierpieniami. Co do Aniołów, to Bóg tak zarządził i to wykonał, że gdy który z nich utracił dobroć swej woli, nigdy nie otrzyma daru Boga, by mógł to naprawić.

31. Część zaś Aniołów, która od Boga, swego Stwórcy, w którym jedynie była szczęśliwa, dobrowolnie się odwróciła, wyrokiem najwyższej sprawiedliwości początek swej kary znalazła w odwróceniu swej woli, tak iż początek ich kary polegał na tym, iż nie mogli kochać tego uszczęśliwiającego dobra. Bóg nakazał, aby cała ta kara trwała na wieki, żeby też zgotowała im ogień wieczny. W nim przeniwiercy aniołowie nigdy nie mogą pozbyć się złej woli, ani też kary; z powodu, iż zło niesprawiedliwego odwrócenia się w nich pozostaje, trwa również zasłużone wieczne potępienie. Książę tych złych duchów, szatan, który z zazdrości pierwszych ludzi wtrącił w grzech, nie tylko im, ale i wszystkim ich potomkom wraz z występkiem grzechu zaszczerpił zasłużoną karę śmierci. Jak miłosierny i sprawiedliwy Bóg, straciwszy szatana i jego aniołów, którzy upadli z własnej woli, innych Aniołów umocnił w miłości dla Niego, tak też nie pozwolił, aby cała ludzkość miała na wieki zginąć, lecz postanowił pierwaj, aby ci, których Jego dobroć darmo chciała ocalić, po usunięciu ciemności, w których cała ludzkość pozostaje z powodu grzechu pierwotnego, zostali przywrócenii do światła. Tym przede wszystkim okazał, iż jednych z łaski, na którą nie zasłużyli, uwolnił z więzów grzechu pierwotnego, innych zaś, szczególnież zaś dzieci, nie mogące z własnej woli czynić coś dobrego lub złego, pozostawił w nierozzerwalnych więzach wiecznego potępienia.

32. Że początek więc dobrej woli i myśli nie od samego człowieka pochodzi, lecz że Bóg je przygotowuje i udziela, Bóg szczególnież przez to okazał, iż ani szatan ani żaden z jego aniołów, którzy zostali wtrąceni w te podziemne ciemności, nie mógł, ani nie zdoła odzyskać dobrej woli. Gdyby to było możliwe, iż ludzka natura, skoro przez odwrócenie się od Boga utraciła dobrą wolę, sama przez się mogła ją znowu odzyskać, to tym bardziej mogłaby to uczynić natura anielska, nie obciążona ciężarem ziemskiego ciała. Bóg okazuje, skąd ludziom dana jest dobra wola, którą aniołowie, mając ją, też utracili, iż utraconej już odzyskać nie mogą.

33. Skoro więc ta dobra wola zasługuje na nagrodę wiecznego szczęścia, a złość ludzi i aniołów nie może zostać bez kary, toteż niezawodnie oczekujemy, iż według nauki wiary katolickiej Syn Boży przybędzie, aby ukarać wszystkich grzesznych aniołów i sądzić ludzi żywych i umarłych. Świadczy bowiem błogosławiony Piotr, iż Bóg grzesznych aniołów nie oszczędził ale strącił w ciemności piekielne i zachował dla ukarania aż do sądu (2 Piotr. 2, 4). A o ludziach żywych i umarłych, którzy mają być sądzeni, tak mówi błogosławiony Paweł: *Świadczę przed Bogiem i Jezusem Chrystusem, który będzie sądził żywych i umarłych, przez przyjście Jego i przez Jego królestwo* (2 Tym. 4, 1). Przy Jego przyjściu wszystkie ciała, począwszy od ciała pierwszego człowieka, które Bóg uczynił z ziemi, aż do ciał, które ożywione duszą kiedykolwiek żyć poczęły, zostaną wskrzeszone przez Tego, który je stworzył. Poszczególne zaś ciała przy zmartwychwstaniu zostaną zwrócone ich duszom, które, aby żyć mogły, otrzymały w macierzyńskich łonach; żeby mianowicie dusze na owym sądzie sprawiedliwego Sędziego w tychże poszczególnych swoich ciałach otrzymały zapłatę; czy to królestwa czy męki, stosownie do tego, czy żyły dobrze lub źle podczas teraźniejszego życia.

## POCZĄTEK ZŁEGO ŻYCIA

34. Złe życie rozpoczyna się od niedowiarstwa, które ma początek w grzechu pierworodnym. Kto z nim żyć rozpocznie, jeśli przed końcem życia z jego więzów nie zostanie zwolniony, choćby jego dusza tylko przez jeden dzień lub jedną godzinę żyła w ciele, musi wraz z tym ciałem znosić nieskończone katusze w piekle, gdzie szatan, który pierwszy zgrzeszył i do grzechu pierwszych ludzi namówił, będzie wiecznie gorzeć ze swymi aniołami, i wraz z nimi rozpustnicy, bałwochwalcy, cudzołożnicy, rozwiązli, sodomczycy, złodzieje, skąpcy, pijacy, oszczercy, grabieżcy i wszyscy, którzy spełniają czyny ciała, (o których mówi Apostoł, że *nie dostąpią królestwa Bożego* (Gal. 5, 21)). Jeśli przed śmiercią ze swych złych dróg swoich nie zawrócą, wiecznie w ogniu płonąć będą. Każdy bowiem człowiek, który aż do końca kocha się w grzechach i żyje w zatwardziałości serca, jak go tu trzymało szkodliwe umiłowanie występków, tak go też tam bez końca wieczna męka trzymać będzie.

## CIAŁA BEZBOŻNYCH

35. I źli również zmartwychwstaną, lecz nie będą odmienieni. Tego bowiem Bóg tylko tym udzieli, którzy żyją sprawiedliwie według wiary. O tym właśnie mówi błogosławiony Paweł: *Wszyscy wprowadzie zmartwychwstaniemy, ale nie wszyscy odmienieni będziemy* (1 Kor. 15, 51). Aby wykazać, iż sprawiedliwi z daru Bożego zostaną przemienieni, mówi: *a my przemienieni będziemy* (Tamże 15, 52), więc ciała złych zmartwychwstaną razem z ciałami sprawiedliwych, nie otrzymają jednak łaski przemienienia, to bowiem będzie dane sprawiedliwym. Jednakże ciała bezbożnych nie pozbędą się rozkładu (1) i niesławy i słabości, w których są posiane (1 Kor. 42-44), a których śmierć nie usunie, aby ta nieustanna męka była karą wiecznej śmierci dla ciała i dla duszy. Sprawiedliwe zaś dusze, które Bóg Odkupiciel tutaj z łaski swej usprawiedliwił i usprawiedliwionym udzielił łaskę wytrwania w dobrem do końca, będą w tychże ciałach, w których przez Boga zostały usprawiedliwione i po swym usprawiedliwieniu przez wiarę żyły w miłości Boga i bliźniego, posiadać wieczne szczęście w królestwie niebieskim. Dostąpią chwały również ich ciała, które niewątpliwie z zachowaniem prawdziwym i trwałym ich przez Boga stworzonej natury, będą mieli nie jako zmysłowe, lecz duchowe (1 Kor. 15, 44). *Wsiewa się Świętych ciało zmysłowe, a powstaje duchowe*. Na nich przez owo przemienienie, które otrzymają tylko sprawiedliwi, spełni się to, czego potrzeba, jak mówi Apostoł, aby to, co skazitelne, przyobiekło się w nieskazitelność, a co śmiertelne przyobiekło się w nieśmiertelność (1 Kor. 15, 53). Płeć męska i żeńska pozostanie, jak ciała zostały stworzone. Ich chwała będzie różna, odpowiednio do ich rozmaitych dobrych czynów. Wszystkie jednak ciała, czy mężczyzn, czy kobiet, jakie będą w owym królestwie, będą okryte chwałą. Sędzia ów wie, ile każdemu ma udzielić chwały; usprawiedliwiwszy ich uprzednio w miłosierdziu swoim darmo w tym życiu, według sprawiedliwości wyznacza im chwałę.

36. Czasu jednak do nabycia życia wiecznego Bóg udzielił ludziom tylko w tym życiu, w którym też chce, aby czynili owocną pokutę. Dlatego zaś ta pokuta jest tutaj owocna, iż człowiek wyrzekłszy się zła, może żyć dobrze i zmieniawszy swą występłą wolę, odmienić swe winy i czyny i bojąc się Boga, to czynić, co Bogu jest miłe. Kto w tym życiu tego nie uczyni, będzie miał wprowadzie pokutę w życiu przyszłym za swoje winy, jednakże w obliczu Boga nie znajdzie przebaczenia, choć bowiem będzie tam pobudka do pokuty, nie

będzie tam więcej poprawy woli. Takich niegodziwość bowiem już przez to samo będzie karana, iż sprawiedliwości nie zdołają ani kochać, ani jej pragnąć. Wola ich bowiem taką będzie, iż choć zawsze z powodu swej złości doznawać będą katuszy, nigdy jednak pragnąc dobra ona nie zdoła. Jak bowiem ci, którzy z Chrystusem będą królować, żadnych pozostałości złej woli mieć nie będą, tak też ci, którzy z szatanem i jego aniołami będą skazani na mękę w ogniu wiecznym, jak nigdy nie zaznają spokoju, tak też nie mogą mieć żadnej dobrej woli. A jak współdziedzicom Chrystusa będzie dana obfitość łaski do osiągnięcia chwały wiecznej, tak też towarzyszom szatana sama ich złość powiększy karę, gdy skazani na ciemności zewnętrzne, nie będą wewnątrz oświeceni światłem prawdy.

## KLUCZE PIOTROWE

37. Dla każdego więc człowieka w tym życiu pożyteczna jest pokuta. Jeśli w jakimkolwiek czasie człowiek ją czyni, choćby był zły, stary, a z całego serca wyrzeka się dawnych grzechów i za nie przed Bogiem łzy wylewa nie tylko ciałem, ale i sercem i stara się plamy złych czynów obmyć dobrymi czynami, wnet otrzyma przebaczenie wszystkich swoich grzechów. To Pan nam obiecuje słowami Proroka: *Jeśli się nawrócisz i oplaczesz swe winy, będziesz uratowany* (Iz. 30, 15, według Septuaginty). A w innym miejscu powiedziano: *Synu, jeśli zgrzeszyłeś, nie przydawaj drugi raz, ale i za dawne proś, aby ci były odpuszczone* (Ekli. 21, 1). Nigdy nie byłaby grzesznikowi nakazana modlitwa o darowanie grzechów, gdyby proszący nie miał otrzymać przebaczenia. Lecz również pokuta pomaga grzesznikowi, gdy czyni ją w Kościele katolickim (2), któremu Bóg w osobie błogosławionego Piotra dał władzę związywania i rozwiązywania tymi słowy: *Cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebiesiach, a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w niebiesiach* (Mt. 16, 19). W jakimkolwiek więc wieku człowiek czyni prawdziwą pokutę i oświecony przez Boga poprawia swe życie, nie zostaje pozbawiony daru przebaczenia, ponieważ Bóg, jak mówi przez Proroka, nie chce śmierci umierającego, lecz żeby ten odwrócił się od swej złej drogi i żeby żyła dusza jego (Ez. 33, 11).

38. Nigdy jednak człowiek w nadziei miłosierdzia Bożego nie powinien dłużej w swych grzechach pozostawać, skoro nikt nie chce, aby dłużej chorowało jego ciało w nadziei, iż przyjdzie do zdrowia. Tacy bowiem, którzy

nie dbają o wyzbycie się swych występków i sobie obiecują, że Bóg im przebaczy, niekiedy tak zostają zaskoczeni nagłym gniewem Bożym, iż nie mają ani czasu na nawrócenie, ani nie otrzymują łaski przebaczenia. Toteż Pismo święte każdego z nas łagodnie upomina: *Nie odwlekaj nawrócenia się do Pana i nie odkładaj z dnia na dzień, nagle bowiem przyjdzie gniew Jego, a czasu pomsty zagubi cię* (Ekli. 5, 8-9). Błogosławiony Dawid również mówi: *Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych* (Ps. 94, 8). Zgadza się z nim też błogosławiony Paweł, mówiąc: *Baczcie tedy, bracia, aby snadź nie było w którym z was serca złego w niedowiarstwie ku odstąpieniu od Boga żywego, ale napominajcie codziennie jeden drugiego póki to, co zwane jest "dzisiaj", aby który z was nie popadł w zatwardziałość przez uludę grzechu* (Hebr. 3, 12-13). Żyje więc w zatwardziałości, kto się nie nawraca, rozpaczając o przebaczeniu swych grzechów i kto tak ufa w miłosierdzie Boże, iż do końca życia pozostaje w przewrotności swych występków.

## **GRZECH PRZECIW DUCHOWI ŚWIĘTEMU**

39. Toteż kochając miłosierdzie Boga i lękając się Jego sprawiedliwości, nie rozpaczajmy o przebaczeniu grzechów, ani nie trwajmy w grzechach. Wiemy, iż sprawiedliwość najsprawiedliwszego Sędziego żąda wypłaty długów wszystkich ludzi, których nie odpuściło miłosierdzie najłaskawszego Odkupiciela. Jak bowiem miłosierdzie przyjmuje i rozgrzesza nawróconych, tak też odtrąca i karze zatwardziałych. Ci są, którzy grzesząc przeciw Duchowi Świętemu ani w tym, ani w przyszłym życiu nie otrzymają przebaczenia grzechów. Dlatego właśnie rozumna dusza człowieka jest duchem, aby szukała, poznawała i rozróżniała i czas swych czynów, za które otrzyma na sądzie, co zarządzi sprawiedliwość Boga, i czas owej zapłaty, kiedy już ani czynów nie będzie można zmienić, ani też przebaczenia swych grzechów skutecznie wypraszać u miłosierdzia Boga. Inne zaś duchy wszystkich zwierząt, nie mające rozumu, ponieważ niektóre z nich powstały z ziemi, a niektóre z wody (z wody bowiem są płazy i ptaki, z ziemi zaś powstały jedne, które pełzają, a inne, które chodzą), póty są duchami, póki żyją w ciałach. Dusza bowiem, która od Boga nie otrzymała rozumu, wraz z ciałem swoim powstaje i przestaje żyć; skoro bowiem ciała życia nie udziela i sama nie żyje. A choć w sposób przedziwny dusza dla wszelkiego ciała jest przyczyną życia, duch nierozumny póty żyje, póki w ciele może pozostawać, a gaśnie, gdy od swego ciała zostanie odłączony. Tak więc ponieważ daje życie swemu ciału, żyć nie może, skoro przestaje mu



życia udzielać, a gdy nie ma ciała, któremu mógłby dać życie, sam je traci natychmiast. Dlatego to duchy nierozumne nie otrzymały wiecznego życia, nie jest zgotowany dla nich sąd – szczęście za dobre, potępienie za złe czyny. Toteż od nich nie żąda się jakiegokolwiek rozróżniania czynów, ponieważ nie otrzymały od Boga wcale daru myślenia. Dlatego też ich ciała nie zmartwychwstaną, ponieważ w ich duchach nie było ani dobra, ani zła, za co należałyby się im wieczne szczęście lub kara.

40. Owe więc stworzenia, żyjące dla tego świata i jego ozdoby spełniają niepojętą wolę Stwórcy, jednakże za swe czyny nie zdadzą rachunku, ponieważ nie mają rozumu. *Czy Bóg o woły się troszczy?* (1 Kor. 9, 9; 2 Kor. 5, 10). Ludzie zaś, ponieważ zostali stworzeni jako istoty rozumne i za siebie i za wszystko, co otrzymali do użytku w tym życiu, zdadzą Bogu rachunek i stosownie do jakości swych czynów otrzymają albo karę lub chwałę. *Wszyscy bowiem musimy stanąć przed trybunałem Chrystusowym, aby każdy zdał sprawę z czynów dokonanych w ciele, dobrych czy złych* (2 Kor. 5, 10), wtedy szczególnie kiedy według słów samego naszego Stwórcy i Odkupiciela: *Wszyscy, co są w grobach usłyszą głos Jego. I ci, którzy dobrze czynili, wyjdą na zmartwychwstanie życia, a którzy źle czynili, na zmartwychwstanie sądu* (J. 5, 28-29). To jest, aby ci, którzy źle postępowali, poszli w ogień wieczny, żeby zawsze gorzeć z szatanem, księciem wszelkiego zła, aby zaś, którzy dobrze czynili, osiągnęli życie wieczne i bez końca królowali z Chrystusem, królem wszystkich wieków. Przeznaczając ich do tego, przygotował ich, aby królestwa stali się godni, przygotował ich, aby z woli Jego wezwani, byli posłuszni, przygotował ich, aby po usprawiedliwieniu, otrzymawszy łaskę, należycie wierzyli i dobrze postępowali, przygotował ich również do osiągnięcia chwały, aby stawszy się współdziedzicami Chrystusa, posiadali bez końca królestwo niebieskie.

## KONIECZNOŚĆ CHRZTU

41. Do tego królestwa różnymi czasy dzięki sakramentom, jakie Chrystus ustanowił, aby wierzone w Jego wcielenie, ci doszli, których Bóg zbawił darmo bez żadnej dobrej woli z ich strony lub bez poprzedniego dobrego uczynku. Toteż od owego czasu, gdy nasz Zbawiciel powiedział: *Jeśli się kto nie odrodzi z wody i z Ducha Świętego nie może wniknąć do królestwa Bożego* (J. 3, 5), bez sakramentu chrztu, oprócz tych którzy w Kościele katolickim bez chrztu za

Chrystusa krew przelewają, nikt królestwa niebieskiego nie może otrzymać, ani życia wiecznego. Jeśli kto w Kościele katolickim lub w jakiegokolwiek herezji lub schizmie otrzyma sakrament chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, otrzymuje cały sakrament; jednakże zbawienia, które jest skutkiem sakramentu nie osiągnie, jeśli poza Kościołem katolickim otrzyma sam sakrament. Winien więc powrócić do Kościoła, nie po to, żeby sakrament chrztu ponownie otrzymał, bo na jakimkolwiek człowieku już ochrzczonego ponawiać go nie wolno, lecz, aby we wspólnocie katolickiej osiągnął zbawienie, do czego nikt nie może być uzdolniony, kto wraz z chrztem jest obcy Kościołowi katolickiemu. Taki, choć rozdaje hojne jałmużny i nawet za imię Chrystusa krew przelewa, za to, iż w tym życiu nie pozostaje w jedności z Kościołem katolickim, nie osiągnie zbawienia wiecznego. Tylko wtedy, gdy chrzest pomaga, może i jałmużna pomóc. Chrzest zaś poza Kościołem może istnieć, może jednak być z pożytkiem tylko w Kościele.

## KOŚCIÓŁ KATOLICKI

42. A więc tylko w Kościele katolickim mogą się komu przydać: przyjęcie chrztu, dzieła miłosierdzia i imienia Chrystusa chwalebne wyznanie, jeśli w Kościele katolickim żyje dobrze. Jak bowiem bez łączności z Kościołem katolickim ani chrzest ani dzieła miłosierdzia nie pomogą, chyba, że ktoś może mniej będzie cierpiał, lecz nie będzie zaliczony do synów Bożych, tak też i w Kościele katolickim przez sam chrzest nie otrzyma się życia wiecznego, jeśli po chrzcie źle się żyje. Albowiem i ci, którzy dobrze żyją, winni dziełom miłosierdzia oddawać się nieustannie, wiedząc, iż choć lekkie, jednakże codziennie jakieś popełniają grzechy, za które i święci i sprawiedliwi zawsze w tym życiu winni mówić do Boga: *Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom* (Mt. 6, 12). Jeśli często i w rzeczach godziwych i przez Boga dozwolonych grzechy wciskają się do ludzi, to i ileż bardziej i częściej w tym śmiertelnym życiu popełniane są winy, jeśli ciało silniejszym pokarmem jest odżywiane, a serce człowieka skrzepowane zmysłowymi czynami i uczuciami.

## WSTRZEMIEŻLIWOŚĆ

43. Dlatego to pokorni słudzy Chrystusa, którzy chcą służyć swemu Panu bez przeszkody i zajmowania swej duszy czymś niebezpiecznym, najzupełniej nie pragną małżeństwa, wstrzymują się od mięsa i wina, o ile stan ich zdrowia na to pozwala. Nie, aby było grzechem żyć w małżeństwie, lub pić wino i jeść mięso, ponieważ błogosławiony Apostoł mówi: *Bo wszystko, co Bóg stworzył dobre jest, i nic nie należy odrzucać, co ma być pożywane z dziękczynieniem, modlitwa bowiem i słowo Boże uświęcają je* (1 Tym. 4, 4-5). Małżeństwo też między pierwszymi ludźmi Bóg ustanowił i pobłogosławił. Toteż Apostoł mówi: *Małżeństwo niech będzie we czci u wszystkich, a łoża nieskalane* (Hebr. 13, 4). A więc słudzy Boży wystrzegają się mięsa i wina, nie jako rzeczy nieczystych, lecz trzymają się zasad doskonalszego życia, a nie żyją w małżeństwie nie dlatego, iżby dobro małżeństwa uważali za występki, lecz stałą wstrzemięźliwość uważają za lepszą od dobrego małżeństwa, tym więcej, iż powiedziano: *Kto może pojąć, niechaj pojmuje* (Mt. 19, 12), o małżeństwie zaś powiedziano: *Kto się nie powstrzymuje, niechaj się żeni* (1 Kor. 7, 9). Pierwsza zachęta wywyższa cnotę, druga na słabość podaje lekarstwo. Ponieważ zaś słabości zawsze należy zaradzać, toteż jeśli kto po pierwszym małżeństwie, drugi raz, nawet trzeci raz chce się ożenić, nie ma żadnego grzechu, jeśli je czyste zachowa, to jest jeśli jeden i jedna, jeśli legalnie z sobą są złączeni, dochowują wiary i on oprócz żony, a ona oprócz męża z nikim innym nie współżyją. Jeśli zachodzą u nich jakie małżeńskie nadużycia, które jednak legalnego nie naruszają łoża, byłyby to grzechem, ale powszednim.

## ŚLUB WSTRZEMIEŻLIWOŚCI

44. To stosuje się do tych, którzy nie ślubowali Bogu żadnej wstrzemięźliwości. Jeśli jednak kto dla królestwa niebieskiego stał się trzebieńcem (Mt. 19, 12) i w sercu swoim ślubował Bogu wstrzemięźliwość, nie tylko jeśli się splami śmiertelnym grzechem nieczystości, lecz też, jeśli mężczyzna chce się ożenić, a niewiasta wyjść za mąż, według słów Apostoła ściągają na siebie potępienie, za złamanie pierwszej wiary (1 Tym. 5, 12). Jako więc mówi Apostoł, należy się, aby mąż oddał żonie powinność, a żona mężowi i jeśliby dziewica wyszła za mąż, nie zgrzeszy (1 Kor. 7, 3. 28), tak też według słów tegoż Apostoła, jeśli kto sobie postanowi i nie z musu, lecz z własnej woli

ślubuje Bogu wstrzemięźliwość, winien jej aż do końca jak najstaranniej strzec, aby się nie potępić, za złamanie pierwszej wiary. Podobnież mężowie i żony, jeśli za wzajemną zgodą ślubowali Bogu wstrzemięźliwość, niechaj wiedzą, iż związani są swym ślubem i już nie mogą sobie oddawać powinności, którą mieli sobie pierwiej dozwoloną, lecz Bogu są winni wstrzemięźliwość, którą ślubowali. Wtedy bowiem każde królestwo niebieskie otrzyma, jeśli zapomni o tym, co jest poza nim, a zdąży do tego, co jest przed nim według słów Psalmisty: *Śluby czyńcie i oddawajcie Panu Bogu waszemu* (Ps. 75, 12) i to o czym wie, iż jest dozwolone i że dla doskonalszego życia jest pożyteczne, niechaj chętnie ślubuje i szybko odda i w tym, co ślubował, zawsze stara się czynić postępy. Każdemu bowiem, który Bogu ślubował i ślubu dopełnił, i sam Bóg da nagrodę królestwa niebieskiego, którą przyobiecał.

#### ROZDZIAŁ IV

### 1 REGUŁA: NATURA BOGA

45. Jak najmocniej więc tego się trzymaj i bynajmniej nie wątp, iż Ojciec i Syn i Duch Święty z natury swej są jednym Bogiem, w którego imię zostaliśmy ochrzczeni. Choć bowiem inne jest imię Ojciec, inne Syn, inne Duch Święty, określa ono całkowicie jedną naturę trzech Osób, które zowią się Bogiem, który mówi w Deuteronomium: *Obaczcież, obaczcież, że Ja jest jedyny i nie ma innego Boga prócz mnie* (Powt. 32, 39), o którym powiedziano: *Słuchaj Izraelu! Pan Bóg nasz, Pan jeden jest* (Powt. 6, 4) i *Pana Boga twego będziesz czcił i Jemu samemu służył* (Powt. 6, 13).

#### ROZDZIAŁ V

### 2 REGUŁA: JEDEN BÓG

46. Jak najmocniej się tego trzymaj i bynajmniej nie wątp, iż Ojciec i Syn i Duch Święty, to jest Trójca Święta, z natury swej jest jednym, prawdziwym Bogiem. Choć trzech Bogów czcić nie możemy, lecz tylko jednego, prawdziwego Boga, jednakże jak Ojciec jest nazywany prawdziwym Bogiem według Apostoła, który mówi: *Nawróciliście się do Boga od bałwanów, abyście służyli Bogu żywemu i prawdziwemu i oczekiwali Syna Jego z niebios, którego wzбудził z martwych Jezusa* (1 Tes. 1, 9), tak też Apostoł Jan nazywa Syna

prawdziwym Bogiem, mówiąc: *Wiemy, że Syn Boży przyszedł i uzdolnił nas, abyśmy poznali prawdziwego Boga i złączyli się z prawdziwym Synem Jego. On jest Bogiem prawdziwym i żywotem wiecznym* (1 J. 5, 20). Będąc prawdziwym Bogiem jest również Prawdą, jak sam nas o tym poucza tymi słowy: *Jam jest droga i prawda i żywot* (J. 14, 6). O Duchu Świętym tak Jan Apostoł mówi; że *Duch jest prawdą* (1 J. 5, 6). Nie mógłby więc z natury być prawdziwym Bogiem, gdyby nie był Prawdą. Wyznaje Go też jako Boga Apostoł Paweł, który mówi: *Członki wasze są świątynią Ducha Świętego, który w was przebywa, którego macie od Boga, a nie należycie do siebie. Albowiem nabyci byliście za wysoką cenę. Chwalcie tedy i noście Boga w ciele waszym* (1 Kor. 6, 19-20).

## ROZDZIAŁ VI

### 3 REGUŁA: WIECZNOŚĆ BOGA

47. Jak najmocniej tego się trzymaj i bynajmniej nie wątp, iż Ojciec i Syn i Duch Święty, to jest Trójca Święta, jest jednym, prawdziwym, bez początku wiecznym Bogiem. Dlatego to napisano: *Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo. To było na początku u Boga* (J. 1, 1-2). Ta wieczność zaznaczona jest ponownie w Psalmie, w którym jest powiedziane: *Ale Bóg, Król nasz przed wiekami* (Ps. 73, 12), a w innym miejscu: *Wiekuista moc Jego i Bóstwo* (Rz. 1, 20).

## ROZDZIAŁ VII

### 4 REGUŁA: NIEZMIENNOŚĆ BOGA

48. Jak najmocniej tego się trzymaj i bynajmniej nie wątp, iż Trójca Święta jest jednym prawdziwym Bogiem, jak wiecznym, tak też z natury swej niezmiennym. To okazał, mówiąc do swego sługi Mojżesza: *Jam jest, który jest* (Wyjść 3, 14). Stąd i w Psalmie powiedziano: *Na początku, Panie, ziemię założyłeś i dziełem rąk Twoich są niebiosa. One poginą, ale Ty zostaniesz i wszystkie jak szata zwiędzną i jak odzienie odmienisz je i odmienią się, ale Ty ten sam jesteś i lata Twoje nie ustaną* (Ps. 101, 26-28).

## ROZDZIAŁ VIII

### 5 REGUŁA: **BÓG STWÓRCĄ WSZYSTKIEGO**

49. Jak najmocniej tego się trzymaj i bynajmniej nie wątp, iż Trójca Święta jest jednym, prawdziwym Bogiem, stwórcą wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych. O Nim w Psalmie powiedziano: *Błogosławiony, którego pomocnikiem Bóg Jakuba, którego nadzieja w Panu, Bogu jego, który stworzył niebo i ziemię i wszystko, co w nich jest* (Ps. 145, 5-6). O którym również Apostoł mówi: *Albowiem z Niego, przez Niego i w Nim jest wszystko, Jemu chwała na wieki* (Rz. 11, 36).

## ROZDZIAŁ IX

### 6 REGUŁA: **BÓG W TRÓJCY JEDYNY**

50. Jak najmocniej się tego trzymaj i bynajmniej nie wątp, iż Ojciec i Syn i Duch Święty mają jedną naturę, lecz są w trzech Osobach. Jest jeden Ojciec, który powiedział: *Ten jest Syn mój miły, którego upodobał sobie* (Mt. 3, 17). Jest również jeden Syn, nad którym zabrzmiał ów głos samego Ojca, kiedy w Jordanie został ochrzczony według ciała Bóg Jednorodzony, który jedynie przyjął ciało. Tylko Duch Święty Ojca i Syna w postaci gołębiczy zstąpił na Chrystusa, skoro został ochrzczony i wyszedł z wody i pięćdziesiątego dnia po zmartwychwstaniu Chrystusa zstąpiwszy, przepełnił wiernych, zebranych w jednym miejscu, rozdzielonymi ognistymi językami. A ten głos, który sam tylko wypowiedział Bóg Ojciec, i to ciało, przez które Jednorodzony Bóg stał się człowiekiem, i ta gołębicza, pod której postacią Duch Święty zstąpił na Chrystusa, i te rozdzielone języki ogniste, którymi napełnił wiernych w jednym miejscu, to dzieło całej Trójcy Świętej, to jest jednego Boga, który stworzył wszystko w niebie i na ziemi, rzeczy widzialne i niewidzialne.

## ROZDZIAŁ X

### 7 REGUŁA: **RÓŻNICA OSÓB BOŻYCH**

51. Jak najmocniej się tego trzymaj i bynajmniej nie wątp, iż jedynie Syn Boży, tj. jedna z Osób Trójcy, jest jednym Synem Boga i Ojca i że Duch Święty,

również jedna z Osób Trójcy, jest Duchem nie tylko Ojca, lecz zarazem Ojca i Syna. Aby okazać, iż sam tylko jest przez Ojca zrodzony, Syn Boży mówi: *Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał* (J. 3, 16), a nieco dalej: *Kto zaś nie wierzy, już jest osądzony, że nie uwierzył w imię jednorodzonego Syna Bożego* (J. 3, 18). Że Duch Święty jest Duchem Ojca i Syna naucza Apostoł, mówiąc: *Wy jednak nie w ciele jesteście, ale w duchu, jeśli tylko Duch Boży przebywa w was* (Rz. 8, 9), a następnie: *Jeśli kto Ducha Chrystusowego nie ma, ten do Niego nie należy* (Tamże).

## ROZDZIAŁ XI

### 8 REGUŁA: DUCH ŚWIĘTY

52. Jak najmocniej tego się trzymaj i bynajmniej nie wąp, iż tenże Duch Święty, który Ojca i Syna jednym jest Duchem, pochodzi od Ojca i Syna, Syn bowiem mówi: *Gdy przyjdzie Pocieszyciel, który od Ojca pochodzi* (J. 15, 26), nazywa Go swoim Duchem, Duchem Prawdy. Że i od Syna pochodzi Duch Święty, uczą nas też Prorocy i Apostołowie. A mianowicie Izajasz mówi o Synu: *Uderzy ziemię różgą ust swoich, a Duchem warg swoich zabije bezbożnika* (Iz. 11, 4). O Nim też mówi Apostoł: *Którego zabije Pan Jezus Duchem ust swoich* (2 Tes. 2, 8). Sam też jedyny Syn Boży określił Go Duchem ust swoich, gdy po swym zmartwychwstaniu tchnął Go na swych uczniów, mówiąc: *Weźmijcie Ducha Świętego* (J. 20, 22). O ustach samego Pana Jezusa mówi Jan w Apokalipsie, iż miecz obosieczny wychodził z ust Jego (Apok. 1, 16). A więc Duchem ust Jego jest miecz, który wychodzi z Jego ust.

## ROZDZIAŁ XII

### 9 REGUŁA: NIEZMIERZONOŚĆ TRÓJCY ŚWIĘTEJ

53. Jak najusilniej tego się trzymaj i bynajmniej nie wąp, iż Trójca jest niezmiernym Bogiem co do mocy, a nie co do materii, i że wszystkie stworzenia duchowe i materialne utrzymuje swą potęgą i obecnością. Bóg Ojciec bowiem mówi: *Niebo i ziemię Ja napelniam* (Jer. 23, 24). Powiedziano również o Mądrości Boga, która jest Jego Synem: *Dosięga tedy od końca aż do końca mocno i urządza wszystko łagodnie* (Mądr. 8, 1). O Duchu Świętym też czytamy: *Duch Pański napelniał okrąg ziemi* (Mądr. 1, 7). I Prorok Dawid mówi:

*Dokąd pójdę od Ducha Twego i kędy ucieknę od oblicza Twego? Jeśli wstąpię do nieba, tam Ty jesteś, jeśli zstąpię do otchłani, tam jesteś (Ps. 138, 7).*

#### ROZDZIAŁ XIII

### 10 REGUŁA: OSOBA SYNA

54. Jak najmocniej tego się trzymaj i bynajmniej nie wątp, iż jedna z Osób Trójcy, tj. Syn Boży, z Boga Ojca został zrodzony i mając tę samą, co i Ojciec naturę, w pełni czasu przyjął postać sługi i dobrowolnie poczał się i narodził z dziewicy i jako Słowo stał się ciałem; że On jeden co do istoty z Ojca został zrodzony i co do istoty z dziewicy poczęty i urodzony. On jedynie ma tę samą naturę, co Ojciec, i tę samą, co dziewica, i mówi o Bogu Ojcu: *Od wieków Mnie założył i przed wszystkimi pagórkami Mnie zrodził (Przyp. 8, 22. 26).* Mówi również o Nim Apostoł: *gdy nastąpiła pełność czasu, zesłał Bóg Syna swego powstałego z niewiasty i podległego zakonowi (Gal. 4, 4).*

#### ROZDZIAŁ XIV

### 11 REGUŁA: CZŁOWIECZEŃSTWO CHRYSYTA

55. Jak najmocniej tego się trzymaj i bynajmniej nie wątp, iż Chrystus, Syn Boży, jako z Boga Ojca jest prawdziwym i doskonałym Bogiem, tak też z Dziewicy matki został zrodzony prawdziwym i doskonałym człowiekiem, i że będąc Słowem Bożym, ma prawdziwe bez grzechu także jak i my ciało i rozumną duszę. Co sam Syn Boży wyraźnie zaznaczył, mówiąc o swym ciele: *Dotykajcie się i patrzcie, albowiem duch nie ma ciała ani kości, jako widzicie, że ja mam (Łk. 24, 39).* Że ma również duszę wyraził tymi słowy: *Dlatego miłuje mnie Ojciec, że ja kładę duszę moją, abym ją znowu wziął (J. 10, 17).* Że ma rozumną duszę wyraził, mówiąc: *Uczcie się ode mnie, żem jest cichy i pokornego serca (Mt. 11, 29).* O Nim Bóg mówi przez Proroka: *Oto zrozumie sługa mój i będzie wywyższony i wzniosły będzie bardzo (Iz. 52, 14).* Albowiem i błogosławiony Piotr według proroctwa świętego Dawida, wyznaje w Chrystusie ciało i duszę. Mówiąc o błogosławionym Dawidzie, tak się wyraża: *Będąc tedy prorokiem i wiedząc, że Bóg obiecał mu pod przysięgą, iż jego potomek zasiądzie na tronie jego, w widzeniu proroczym mówił o zmartwychwstaniu*



*Chrystusa, że ani nie pozostanie w otchłani, ani też ciało Jego nie ulegnie skażeniu (Dz. 2, 30-31).*

#### ROZDZIAŁ XV

### 12 REGUŁA: **BOSKOŚĆ CHRYSYTA**

56. Jak najmocniej tego się trzymaj i bynajmniej nie wąp, iż jeden i ten sam Bóg Słowo wraz z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym stworzył wszystkie czasy i na górze Synaj dał zakon Mojżeszowi, ogłoszony przez Aniołów (Gal. 3, 19) i że ten sam Bóg Słowo stał się ciałem, i gdy nadeszła pełnia czasu, wysłany przez Ojca i Ducha Świętego, sam został utworzony z niewiasty, którą uczynił, i sam został poddany zakonowi, który nadał (Gal. 4, 4).

#### ROZDZIAŁ XVI

### 13 REGUŁA: **DWIE NATURY W CHRYSYTY**

57. Jak najmocniej tego się trzymaj i bynajmniej nie wąp, iż w Słowie Bożym, które ciałem się stało, są dwie natury niez mieszane i nierozłączne: jedna prawdziwie Boża, którą ma wspólnie z Ojcem, o której mówi: *Ja i Ojciec jedno jesteśmy* (J. 10, 30) i *kto widzi Mnie, widzi i Ojca* (J. 14, 9) i *Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie* (J. 14, 10). Stosownie do tego Apostoł nazywa Go jasnością chwały i odbiciem istoty Boga (Hebr. 1, 3). Druga zaś natura jest prawdziwie ludzka, o której Bóg wcielony mówi: *Ojciec większy jest niżli ja* (J. 14, 28).

#### ROZDZIAŁ XVII

### 14 REGUŁA: **JEDNOŚĆ OSOBY W CHRYSYTY**

58. Jak najmocniej się tego trzymaj i bynajmniej nie wąp, iż Słowo Boże, które ciałem się stało, jest jedną Osobą, co do swego Bóstwa i swego ciała. Bóg Słowo całą naturę ludzką raczył prawdziwie tak z sobą połączyć, że choć Bóstwo trwało, Słowo stało się ciałem i choć z natury Słowo nie jest tym, czym jest ciało, ponieważ dwie natury prawdziwie są w Chrystusie, Słowo ciałem się stało z chwilą macierzyńskiego poczęcia. Słowo Boże nie przyjęło osoby

ludzkiej, lecz naturę ludzką i w wieczną Osobę Boską przyjęło doczesną substancję ciała. Jeden więc Chrystus Słowo stał się ciałem (J. 1, 14), *który z ojców według ciała jest nad wszystkim Bóg błogosławiony na wieki* (Rz. 9, 5). Jeden Jezus, któremu i Ojciec mówi: *Z żywota przed jutrzienką zrodziłem Cię* (Ps. 109, 3). Tu jest wyrażone wieczne narodzenie przed jakimkolwiek czasem, bez początku Tego, o którym mówi ewangelista: *Nazwane jest imię Jego Jezus, które nadane było przez Anioła pierwej, niż się w łonie poczęło* (Łk. 2, 21).

## ROZDZIAŁ XVIII

### 15 REGUŁA: ZJEDNOCZENIE SŁOWA Z CIAŁEM

59. Jak najmocniej tego się trzymaj i bynajmniej nie wątp, iż ciało Chrystusa nie bez Bóstwa zostało poczęte w łonie Dziewicy, zanim zostało przyjęte przez Słowo, lecz Słowo Boże przez przyjęcie ciała, a ciało przez wcielenie Słowa zostało poczęte.

## ROZDZIAŁ XIX

### 16 REGUŁA: OFIARY. OFIARA CHLEBA I WINA

60. Jak najmocniej tego się trzymaj i bynajmniej nie wątp, iż sam jednorodzony Bóg, Słowo wcielone ofiarował się za nas na dar i ofiarę, na wonność wdzięczności (Ef. 5, 2). Jemu wraz z Ojcem i Duchem Świętym patriarchowie i prorocy i kapłani w Starym Testamencie składali w ofierze zwierzęta, a któremu teraz, w Nowym Testamencie, z Ojcem i z Duchem Świętym, z którymi ma to samo Bóstwo, z wiarą i z miłością świętą Kościół katolicki na całej ziemi nie przestaje składać ofiary z chleba i wina. Owe ofiary ze zwierząt były figurą ciała Chrystusa, które za nasze grzechy sam bez grzechu miał ofiarować, i krwi, którą miał wylać na odpuszczenie naszych grzechów. Ta ofiara jest dziękczynieniem i przypomnieniem (*commemoratio*) ciała Chrystusa, które za nas ofiarował, i krwi, którą za nas tenże Bóg przelał. Błogosławiony Piotr mówi o Nim w Dziejach Apostolskich: *Miejcie pieczę o siebie samych i o całą owczarnię, nad którą was Duch Święty ustanowił biskupami, abyście kierowali Kościołem Bożym, własną Jego krwią nabytym* (Dz. 20, 28). W owych ofiarach było zaznaczone, co nam będzie dane, w tej zaś ofierze jasno jest okazane, co jest nam udzielone. Owe ofiary zapowiadały, iż Syn Boży za

bezbożnych będzie zabity, ta zaś głosi, iż za bezbożnych śmierć poniósł, jak to mówi Apostoł: *Chrystus, gdyśmy jeszcze byli słabi, w swoim czasie umarł za bezbożnych* (Rz. 5, 6) i *będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Syna Jego* (Rz. 5, 10).

## ROZDZIAŁ XX

### 17 REGUŁA: **BÓG-CZŁOWIEK CHRYSZTUS**

61. Jak najmocniej się tego trzymaj i bynajmniej nie wąp, iż Słowo, które ciałem się stało, ma zawsze to samo prawdziwe ciało ludzkie, w którym Bóg, Słowo, z Dziewicy się narodził, w którym był ukrzyżowany i w którym umarł, w którym zmartwychwstał i wstąpił do nieba i zasiada po prawicy Boga, w którym jeszcze przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Dlatego Apostołowie słyszeli od Aniołów: *Przyjdzie tak, jakżeście Go widzieli, idącego do nieba* (Dz. 1, 11), a błogosławiony Jan mówi: *Oto nadchodzi wśród obłoków i ujrzy Go wszelkie oko i ci, którzy Go przebodli i będą Go takim widzieć wszystkie pokolenia ziemi* (Apok. 1, 7).

## ROZDZIAŁ XXI

### 18 REGUŁA: **W NATURZE WSZYSTKO JEST DOBRE**

62. Jak najmocniej się tego trzymaj i bynajmniej nie wąp, iż Bóg Trójca, to jest Ojciec i Syn i Duch Święty jest z natury swej najwyższym i niezmiennym dobrem. Stworzył On wszystko stworzenie, dobre wprawdzie, bo najwyższe dobro je uczyniło lecz zmienne, bo z niczego zostało uczynione. Nie ma żadnej natury, która by była zła, wszelka bowiem natura, jako taka, jest dobra. Ponieważ jednak w niej dobro może się zmniejszać i zwiększać, o tyle zła jest nazwana, o ile jej dobro się zmniejsza. Zło bowiem nie jest czym innym, jak pozbawieniem dobra. Stąd podwójne zło rozumnego stworzenia: jedno, gdy dobrowolnie odrywa się od najwyższego dobra, swego Stwórcy, drugie, gdy wbrew woli swej podlega za karę cierpieniom w ogniu wiecznym. Ponosi je słusznie, dopuściło się bowiem tego niesprawiedliwie, a ponieważ nie zachowało porządku prawa Bożego, nie ujdzie ustanowionej przez Boga kary.

## ROZDZIAŁ XXII

### 19 REGUŁA: **ŻADNE STWORZENIE NIE MA TAKIEJ JAK BÓG NATURY**

63. Jak najmocniej się tego trzymaj i bynajmniej nie wąp, iż Aniołowie, ani jakiegokolwiek stworzenia nie mają takiej natury, jaką ma z natury swej najwyższa Trójca, która z natury jest jednym Bogiem, Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Ani nie mogą mieć tej samej natury i ten, kto uczynił, i to, co było uczynione.

## ROZDZIAŁ XXIII

### 20 REGUŁA: **ANIOŁOWIE UTRWALENI W DOBREM**

64. Jak najmocniej się tego trzymaj i bynajmniej nie wąp, iż wszelkie stworzenie zmienne ze swej natury, zostało stworzone przez niezmiennego Boga i że żaden ze świętych Aniołów na gorsze zmienić się nie może, ponieważ tak otrzymali wieczne szczęście, jakiego w Bogu zażywają, iż utracić go nie mogą. Jednakże tego, iż w owym stanie szczęścia, w jakim pozostają, zmienić się na gorsze w żaden sposób nie mogą, nie mają ze swej natury, lecz po swym stworzeniu otrzymali to z hojności łaski Bożej. Gdyby bowiem aniołowie z natury swej byli niezmiennymi, nigdy by szatan i jego aniołowie nie utracili z nimi towarzystwa.

## ROZDZIAŁ XXIV

### 21 REGUŁA: **ROZUMNE STWORZENIA**

65. Jak najmocniej się tego trzymaj i bynajmniej nie wąp, iż z pomiędzy wszystkich stworzeń, które najwyższa Trójca jako duchowe i materialne utworzyła, jedynie duchy Aniołów i ludzi otrzymały od Boga dar pojmowania, inne zaś duchy zwierząt nie otrzymały rozumu i pojmowania i w żaden sposób mieć tego nie mogą. Toteż powiedziano ludziom: *Nie bądźcież jak koń i muł, które nie mają rozumu* (Ps. 31, 9). Dlatego też dusze ludzi i zwierząt nie mają tejże samej natury, ani też dusze zwierząt nie mogą przejść w ludzi, ani też dusze ludzi w zwierzęta nigdy przejść nie mogą.

## ROZDZIAŁ XXV

### 22 REGUŁA: **WOLNA WOLA ADAMA**

66. Jak najmocniej się tego trzymaj i bynajmniej nie wątp, iż pierwsi ludzie, to jest Adam i jego żona, zostali stworzeni jako dobrzy, sprawiedliwi, bez grzechu, z wolną wolą, dzięki której mogli zawsze Bogu z pokorą i dobrą wolą służyć i być Mu posłuszni, mogli jednak również własną wolą grzeszyć. Zgrzeszyli nie z musu, lecz z własnej woli. Z powodu tego grzechu tak na gorsze ludzka natura się zmieniła, iż nie tylko w pierwszych ludziach śmierć założyła swe królestwo, lecz panowanie grzechu i śmierci przeszło też na wszystkich ludzi.

## ROZDZIAŁ XXVI

### 23 REGUŁA: **GRZECH PIERWORODNY**

67. Jak najmocniej się tego trzymaj i bynajmniej nie wątp, iż każdy człowiek, który ze współzycia mężczyzny i niewiasty został poczęty, rodzi się z grzechem pierworodnym. Jest poddany bezbożności i śmierci podległy i dlatego z natury rodzi się jako dziecko gniewu. Toteż Apostoł mówi: *Byliśmy z natury synami gniewu jak i inni* (Ef. 2, 3). Od tego gniewu nikt nie jest zwolniony, jak tylko przez wiarę w pośrednika między Bogiem i ludźmi, w człowieka Jezusa Chrystusa, który bez grzechu został poczęty, bez grzechu zrodzony. Stał się grzechem dla nas, to jest stał się ofiarą za nasze grzechy. W Starym Testamencie właśnie nazywano grzechami ofiary, które składano za grzechy, a one wszystkie wyobrażały Chrystusa, jest On bowiem *Barankiem Bożym, który gładzi grzechy świata* (J. 1, 29).

## ROZDZIAŁ XXVII

### 24 REGUŁA: **LOS NIEOCHRZCZONYCH**

68. Jak najmocniej się tego trzymaj i bynajmniej nie wątp, iż nie tylko ludzie, będący w używaniu rozumu, lecz również dzieci, które czy w łonach matek żyć poczynają i tam umierają, czy też po urodzeniu umierają bez sakramentu chrztu świętego, udzielanego w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego,

schodzą z tego świata, są karane ustawiczną męką ognia wiecznego. Choć bowiem nie popełniły żadnego osobistego grzechu, jednakże przez cielesne poczęcie i urodzenie ściągnęły na siebie potępienie za grzech pierworodny.

## ROZDZIAŁ XXVIII

### 25 REGUŁA: SĄD

69. Jak najmocniej się tego trzymaj i bynajmniej nie wąp, iż Chrystus, Syn Boży, dlatego przybędzie, aby sądzić żywych i umarłych, żeby ludzi, których tutaj darem swej łaski darmo usprawiedliwia i którym po usprawiedliwieniu daje wiarę i miłość dla świętej matki Kościoła i udziela im wytrwania do końca, przy swoim przybyciu wskrzesił i chwałą otoczył i według swej obietnicy uczynił ich równymi świętym Aniołom i doprowadził do takiego stanu, w którym by, według tego, co każdemu Bóg udzielił, byli dobrymi i co do swej doskonałości później zmienić by się nie mogli. Chwała świętych będzie różna, lecz wszyscy osiągną życie wieczne. Szatana zaś i aniołów jego Chrystus wtrąci w ogień wieczny, gdzie nigdy nie będą wolni od kary, jaką im przygotowała sprawiedliwość Boża. Z szatanem będą ukarani bezbożni i niegodziwi ludzie, o których mówi Pismo, iż *naśladowują go ci, którzy stoją po stronie jego* (Mądr. 2, 25), za to, iż naśladowali jego złe czyny i przed końcem swego życia nie czynili należytej pokuty. Ci otrzymawszy z powrotem swe ciała, zostaną skazani na mękę ognia wiecznego.

## ROZDZIAŁ XXIX

### 26 REGUŁA: ZMARTWYCHWSTANIE CIAŁA

70. Jak najmocniej się tego trzymaj i bynajmniej nie wąp, iż ciała wszystkich ludzi dobrych i złych, przy nadejściu Pana wspólnie zmartwychwstaną, jednakże zapłata sprawiedliwości Boga dla dobrych i złych będzie różna, według tego, co mówi Apostoł: *Wszyscy wprowadzie zmartwychwstaniemy, ale nie wszyscy odmienieni będziemy*. Odmienieni zaś będą sprawiedliwi, którzy osiągną życie wieczne, co Apostoł wyraża, mówiąc: *I umarli powstaną nieskażeni, a my przemienieni będziemy*. A wykazując, na czym polega ta przemiana, dodaje: *Boć to, co skazitelne, musi przyoblec się w nieskazitelność i to, co śmiertelne, przyoblec się w nieśmiertelność* (1 Kor. 15,

51-53). A na ciałach sprawiedliwych spełnią się słowa Apostoła: *Wsiewa się skazitelne, powstaje nieskazitelne, wsiewa się w pogardzie, a powstanie w chwale, wsiewa się w słabości, a powstanie w mocy, wsiewa się ciało zmysłowe, a powstanie ciało duchowe* (1 Kor. 15, 42-44). Nazywa je duchowym, nie dlatego, iżby ciało miało się stać duchem, lecz iż ożywione duchem będzie nieśmiertelne i nie ulegające zgniliznie. Tak zaś nazywane będzie duchowym, choć nie będzie duchem, lecz pozostanie ciałem, jak teraz nazywamy je zmysłowo (wegetatywnie) duchowym (*animale*), choć nie jest duszą, lecz ciałem.

## ROZDZIAŁ XXX

### 27 REGUŁA: **WIARA I CHRZEST**

71. Jak najmocniej się tego trzymaj i bynajmniej nie wąp, iż z wyjątkiem tych, którzy dla imienia Chrystusa swą krwią zostali ochrzczeni, żaden człowiek nie osiągnie życia wiecznego, który tutaj od swych win przez sakrament wiary i pokuty, tj. przez chrzest nie będzie uwolniony. I dla starszych jest konieczne, aby czynili pokutę za swe winy i wiary katolickiej, według jej prawdy, się trzymali i przyjęli chrzest. Co do dzieci, które z własnej woli nie mogą wierzyć, ani czynić pokuty za grzech pierworodny, który zaciągają przy poczęciu, to sakrament wiary i pokuty, chrzest święty, póki w swym wieku nie dojdą do używania rozumu, wystarcza im do zbawienia.

## ROZDZIAŁ XXXI

### 28 REGUŁA: **ŁASKA**

72. Jak najmocniej tego się trzymaj i bynajmniej nie wąp, iż tu żaden z ludzi nie może czynić pokuty, jeśli go Bóg nie oświeci i darmo go w swym miłosierdziu nie nawróci. Apostoł bowiem mówi: *Bóg da im ducha pokuty do poznania prawdy i po opamiętaniu wyzwolą się z sidła szatana* (2 Tym. 2, 25).

## ROZDZIAŁ XXXII

### 29 REGUŁA: **KONIECZNA POTRZEBA ŁASKI DO DOBREGO CZYNU**

73. Jak najmocniej się tego trzymaj i bynajmniej nie wąp, iż wprowadzie człowiek, o ile mu nie przeszkadza nieumiejętność czytania, jakaś choroba lub przeciwność, może słowa świętego prawa i Ewangelii albo czytać, albo słyszeć z ust jakiegoś kaznodziei; jednakże nikt nie może być posłuszny Bożym nakazom, o ile go Bóg łaską swoją nie uprzedzi, aby to, co słyszy ciałem, pojął również sercem i otrzymawszy od Boga dobrą wolę i siłę i chciał i mógł spełniać nakazy Boga: *Przeto, ani ten, kto sadi, jest czymś, ani kto polewa, ale Bóg, który wzrost daje* (1 Kor. 3, 7), który w nas wywołuje chęć i wykonanie według swego upodobania (Fil. 2, 13).

## ROZDZIAŁ XXXIII

### 30 REGUŁA: **NIC NIE JEST UKRYTE PRZED BOGIEM**

74. Jak najmocniej się tego trzymaj i bynajmniej nie wąp, iż niezmienny Bóg nie tylko rzeczy przeszłe, terażniejsze, lecz również wszystkie przyszłe wie niezmiennie jak najdoskonalej. Powiedziano Mu: *Boże, który znasz skryte rzeczy, który wiesz wszystko pierwej, niżli się stanie* (Dan. 13, 42).

## ROZDZIAŁ XXXIV

### 31 REGUŁA: **PRZEZNACZENIE**

75. Jak najmocniej się tego trzymaj i bynajmniej nie wąp, iż niezmienny Bóg Trójca wszystkie sprawy i czyny tak swoje, jak i ludzi zna najpewniej, więc wie już przed wszystkimi wiekami, którym przez wiarę łaski udzieli, bez której nikt od początku świata ani do końca od winy grzechu tak pierworodnego, jak i osobistego, rozgrzeszony być nie może, *których bowiem Bóg przewidział i przeznaczył, aby się stali na podobieństwo Syna Jego* (Rz. 8, 29).



## ROZDZIAŁ XXXV

### 32 REGUŁA: **PRZEZNACZENIE CO DO ZBAWIENIA**

76. Jak najmocniej się tego trzymaj i bynajmniej nie wąp, iż wszyscy, których Bóg w swej darmo okazanej dobroci czyni naczyniami miłosierdzia, przeznaczeni są przez Boga przed początkiem świata na dzieci Boże i że żaden z tych, których Bóg przeznaczył do królestwa niebieskiego, nie może zginąć i że żaden z owych, których Bóg do życia nie przeznaczył, zbawić się nie może. Przeznaczenie bowiem jest przygotowaniem do niezasłużonego daru, przez który według słów Apostoła Bóg przeznaczył nas dla siebie na synów przybranych przez Jezusa Chrystusa (Ef. 1, 5).

## ROZDZIAŁ XXXVI

### 33 REGUŁA: **CHRZEST**

77. Jak najmocniej się tego trzymaj i bynajmniej nie wąp, iż sakrament chrztu nie tylko w Kościele katolickim, lecz również u heretyków, którzy chrzczą w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, być może, jednakże poza Kościołem katolickim nie przynosi pożytku. Jak bowiem tym, którzy w Kościele katolickim wierzą należycie, sakrament chrztu przynosi zbawienie, tak ochrzczonym poza Kościołem, jeśli nie powrócą do Kościoła, ten chrzest przyczynia się do tym większej zguby. Tyle bowiem znaczy jedność społeczności kościelnej dla zbawienia, iż przez chrzest ten się nie zbawi, któremu nie tam jest dany, gdzie winien być udzielony. Wprawdzie chrzest jest ważny, choć ktoś poza Kościołem otrzymał chrzest, lecz na tego kto od Kościoła jest odłączony, sąd sprowadza. Ponieważ zaś jest powszechnie znane, iż chrzest, gdziekolwiek go ktoś otrzyma, raz tylko może być dany, toteż jeśli przez heretyków byłby udzielony w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, ze czcią go trzeba uznać i w żaden sposób z tego powodu nie można go powtarzać. Zbawiciel bowiem mówi: *Kto raz został umyty, potrzebuje tylko nogi umyć* (J. 13, 10).

## ROZDZIAŁ XXXVII

### 34 REGUŁA: **POZA KOŚCIOŁEM NIE MA ZBAWIENIA**

78. Jak najmocniej się tego trzymaj i bynajmniej nie wąp, iż ochrzczony poza Kościołem katolickim nie może mieć udziału w życiu wiecznym, jeśli przed końcem swego życia nie wróci do Kościoła i nie stanie się jego członkiem. *Gdybym miał – mówił Apostoł – wszelką wiarę i znał wszystkie tajemnice, a miłości bym nie miał, niczym jestem (1 Kor. 13, 2).* Jak czytamy, w dniach potopu nikt poza arką nie mógł się uratować.

## ROZDZIAŁ XXXVIII

### 35 REGUŁA: **SKAZANI NA POTĘPIENIE**

79. Jak najmocniej się tego trzymaj i bynajmniej nie wąp, iż nie tylko wszyscy poganie, lecz również wszyscy żydzi i wszyscy heretycy i schizmatycy, którzy poza Kościołem katolickim terazniejsze kończą życie, pójdą w ogień wieczny, zgotowany szatanowi i aniołom jego (Mt. 25, 41).

## ROZDZIAŁ XXXIX

### 36 REGUŁA: **HERETYCY**

80. Jak najmocniej się tego trzymaj i bynajmniej nie wąp, iż każdy heretyk lub schizmatyk, ochrzczony w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, jeśli nie stanie się członkiem Kościoła katolickiego, choćby czynił jak największe jałmużny, choćby dla imienia Chrystusa krew przelał, w żaden sposób zbawiony być nie może. Żadnemu bowiem człowiekowi, który by z Kościołem katolickim nie był złączony, choćby czynił jak największe jałmużny, ani śmierć podjęta dla imienia Chrystusa, nie mogą być pomocne do zbawienia, póki w nim trwa heretycka lub schizmatycka niegodziwość, która prowadzi do śmierci.

## ROZDZIAŁ XL

### 37 REGUŁA: **ŻLI CHRZEŚCIJANIE**

81. Jak najmocniej się tego trzymaj i bynajmniej nie wąp, iż nie wszyscy, którzy w Kościele katolickim są ochrzczeni, otrzymają życie wieczne, lecz ci, którzy po otrzymaniu chrztu żyją należycie, tj. ci, którzy się wstrzymują od występków i pożądliwości ciała. Jak królestwa niebieskiego nie będą mieli niewierni, heretycy i schizmatycy, tak też występni katolicy posiadać go nie mogą.

## ROZDZIAŁ XLI

### 38 REGUŁA: **NIKT NIE JEST BEZ GRZECHU**

82. Jak najmocniej się tego trzymaj i bynajmniej nie wąp, iż również sprawiedliwi i święci ludzie, z wyjątkiem małych ochrzczonych dzieci, nie mogą bez grzechu żyć na ziemi, i że zawsze dla każdego człowieka jest konieczne, aby swe grzechy aż do końca teraźniejszego życia gładził jałmużnami, pokutami, modlitwą i łzami, i z pokorą prawdziwie prosił Boga o przebaczenie.

## ROZDZIAŁ XLII

### 39 REGUŁA: **POKARM, NAPÓJ, MAŁŻEŃSTWO**

83. Jak najmocniej się tego trzymaj i bynajmniej nie wąp, iż wszelkie stworzenie Boże jest dobre i niczego nie należy odrzucić, co się przyjmuje z dziękczynieniem i służy Boży, którzy powstrzymują się od mięsa lub wina, nie czynią tego, aby odrzucali jako nieczyste to, co Bóg uczynił, lecz wstrzymują się od pożywniejszego pokarmu i napoju tylko dla umartwienia ciała. Małżeństwo również Bóg ustanowił i pobłogosławił i choć lepiej jest, jeśli kto żyje w bezżeństwie, aby swobodniej i pełniej myśleć o tym, co jest Pańskiego, jakby się Bogu podobać (1 Kor. 7, 32), jednakże, jeśli wstrzemięźliwości nie ślubował, nie ma grzechu, jeśli niewiasta wychodzi za mąż lub mężczyzna się żeni. Nie tylko pierwsze małżeństwo przez Boga jest ustanowione, lecz również drugie i trzecie jest dozwolone ze względu na tych, którzy wstrzemięźliwie żyć

nie mogą. Co do tych, którzy, czy to żyjąc w małżeństwie, czy też będąc wolni ślubowali Bogu wstrzemięźliwość, to dopuściliby się wielkiej winy, gdyby chcieli wstąpić w związki małżeńskie, których ślubowali nie zawierać, lub ponowić pożycie małżeńskie, którego się wyrzekli, tamci z własnej woli, ci za obopólną zgodą.

## ROZDZIAŁ XLIII

### 40 REGUŁA: W KOŚCIELE POMIESZANI DOBRZY ZE ZŁYMI

84. Jak najmocniej się tego trzymaj i bynajmniej nie wątp, iż Kościół katolicki jest klepiskiem Boga, na którym do końca czasu jest pszenica pomieszana z plewami, to jest, iż przez wspólnotę sakramentów dobrzy są pomieszani ze złymi. W każdym stanie, wśród kleru, wśród mnichów, wśród świeckich są dobrzy i źli. Otóż z powodu złych nie można opuszczać dobrych, lecz dobrzy winni znosić złych, o ile tego wymaga wiara i miłość, to jest jeśli w Kościele nie rozsiewają ziarna błędnowierstwa, lub swym śmiertelnym przykładem nie pobudzają braci do jakiego zła. Nikt, kto w Kościele katolickim należycie wierzy i dobrze żyje, nigdy nie może się splamić cudzym grzechem, jeśli nie wyraża na niego swej zgody i go nie popiera. Z pożytkiem dobrzy znoszą złych w Kościele, jeśli swym dobrym życiem i zbawiennymi upomnieniami pragną tego, aby ci, widząc i słysząc to, co dobre, brzydzili się swymi winami i lękali się, iż Bóg za ich złe czyny sądzić ich będzie i przez to, po uprzednim otrzymaniu daru łaski, dzięki miłosierdziu Bożemu nawrócili się do dobrego życia. Dobrych od złych w Kościele katolickim nic innego nie powinno rozdzielać, jak tylko różnica ich czynów, aby uczestnicząc z nimi w Boskich sakramentach, nie mieli wspólnych z nimi złych uczynków, jakimi są obciążeni. Przy końcu wieków dobrzy i źli i co do ciała zostaną odłączeni, kiedy przybędzie Chrystus, mając *wiejadło w swoim ręku i oczyści klepisko swoje i zgromadzi pszenicę swą do gumna, a plewy spali w ogniu nieugaszonym* (Mt. 3, 12). Kiedy sądem sprawiedliwym odłączy sprawiedliwych od niesprawiedliwych, dobrych od złych, uczciwych od przewrotnych, dobrych umieści na prawicy, a złych po lewicy i kiedy On swymi ustami ogłosi wyrok wieczny i niezmienny sprawiedliwego i wiekuistego sądu, wszyscy niegodziwi *pójdą na mękę wieczną, a sprawiedliwi do żywota wiecznego* (Mt. 25, 46).

**WYTRWANIE W WIERZE**

85. Tymczasem w te czterdzieści rozdziałów, jak najmocniej należących do reguły prawdziwej wiary, wierz wiernie, mocno się ich trzymaj, szczerze i cierpliwie ich broń. A jeśli poznasz, iż ktoś coś przeciwnego naucza, uciekaj przed nim, jak przed zarazą i jako heretyka odtrąć. Tak wszystko, co powiedzieliśmy, jest zgodne z wiarą katolicką, iż jeśliby kto nie tylko wszystkim, lecz choć niektórym z tych nauk chciał się sprzeciwiać, już przez to okazuje, iż poszczególnym z uporem się opiera i tego, co im jest przeciwnie, nie waha się głosić; taki okazuje, iż jest heretykiem, wrogiem wiary chrześcijańskiej i spomiędzy wszystkich katolików winien być odłączony. Ponieważ zaś brak czasu i pośpiech posłańca zmusiły nas do tego, iż to, co do poznania różnych herezji i ich unikania winno być podane, zostało pominięte milczeniem, jednakże, jeśli wszystkiego, co zawarte jest w tym dziełku, nie zaniedbasz rozważyć i jak najlepiej się z tym zapoznać, możesz z tego z ostrożnym rozróżnieniem sądzić duchowo i o pozostałych rzeczach. Apostoł bowiem mówi: *Kto jest duchowy rozsądza wszystko* (1 Kor. 2, 15). Dopóki każdy z nas do tego nie dojdzie, niech idzie też drogą, którą przeszedł, to jest niech wiernie tego się trzyma, co jako pewne otrzymał. Jeśli co innego komu się podoba, i to mu również Bóg objawi. Amen.

---

Św. Fulgencjusz, biskup w Ruspe, *O wierze czyli o regule prawdziwej wiary do Piotra*. Z oryginału łacińskiego przełożył i opracował O. Władysław Szoldrski CSsR, [w:] Andrzej Bober S. J., *Studia i teksty patrystyczne*. Kraków [1967], ss. 212-245. (a)  
(Pisownię i przekład nieznacznie poprawiono).

**Przypisy:**

(1) W znaczeniu zdolności do cierpienia.

(2) Z tego słowa "również" nie można sądzić, iż św. Fulgencjusz uważał, iż pokuta pomaga i poza Kościołem katolickim, w swych pismach stale się tego trzymał, iż tylko w Kościele można otrzymać przebaczenie grzechów. Słowo "również" wyraża warunek, aby pokuta przyniosła pożytek.

(a) Por. 1) S. Aurelii Augustini Hipponensis Episcopi [Enchiridion ad Laurentium sive de fide spe et caritate liber.](#) S. Fulgentii Episcopi Ruspensis [De fide seu de regula verae fidei ad Petrum liber.](#)

2) Sac. Andreas Retke, [S. Fulgentius Ruspensis Episcopus.](#)

3) Abp Ignacy Hołowiński, [Mistrzowie słowa. Św. Fulgencjusz.](#)

4) Św. Fulgencjusz z Ruspe, biskup, [De fide ad Petrum, seu de regula verae fidei. Extra Ecclesiam non est salus. O wierze do Piotra, czyli o regule prawdziwej wiary. Poza Kościołem nie ma zbawienia.](#)

5) Kwintus Septymiusz Florens Tertulian, [Preskrypcja przeciw heretykom.](#)

6) Św. Cyprian, biskup kartagiński, [O jedności Kościoła katolickiego.](#)

7) Św. Wincenty z Lerynu, [Pamiętnik \(Commonitorium\). Rozprawa Pielgrzyma o starożytności i powszechności wiary katolickiej przeciw niezbożnym nowościom wszystkich kacerzy.](#)

8) Św. Augustyn Biskup, Doktor Kościoła, [Pisma katechetyczne. \(Początkowe nauczanie katechizmu. Mowa o Symbolu do katechumenów. Wiara, nadzieja i miłość. Wiara i uczynki. Chrześcijańska walka\).](#)

9) [Wyznanie Wiary św. Atanazego \(Quicumque\).](#)

10) Ks. Jacek Tylka SI, [Dogmatyka katolicka.](#)

11) Ks. Maciej Sieniatycki, a) [Apologetyka czyli dogmatyka fundamentalna.](#) b) [Zarys dogmatyki katolickiej.](#)

12) Ks. Marian Morawski SI, [Dogmat Łaski. 19 wykładów o porządku nadprzyrodzonym.](#)

13) Ks. Antoni Borowski, [Warunkowe szafarstwo sakramentalne.](#)

14) Ks. Walenty Gadowski, [Nauka Kościoła. Wybór orzeczeń dogmatycznych Kościoła katolickiego i jego praw kanonicznych.](#)

15) Ks. Jules Didiot, [Niepokalane Poczucie.](#)

16) O. Jan Jakub Scheffmacher SI, [Katechizm polemiczny czyli Wykład nauk wiary chrześcijańskiej przez zwolenników Lutra, Kalwina i innych z nimi spokrewnionych, zaprzeczanych lub przekształczanych.](#)

(Przyp. red. **Ultra montes**).

( [HTM](#) )

© **Ultra montes** ([www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl))

Cracovia MMXIII, Kraków 2013